

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 12 LUTEGO 2020 r.

**Okleją śmieci, nałożą kary****CHEŁM** Będą kary za złą segregację śmieci. „Najpierw naklejki ostrzegawcze, a potem podwyżka opłaty”**STRONA 7****Drugi zastępca wojewody****KADRY** W najbliższych dniach pracę w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim ma rozpocząć drugi wicewojewoda, wskazany przez Solidarną Polskę Zbigniewa Ziobry**STRONA 3**

Szczęście razy trzy

WYDARZENIE W szpitalu klinicznym przy ul. Staszica ogromna radość. Na świat przyszedł trojaczki – Jasiek, Franek i Stasiu. W tym roku to pierwszy taki poród w Lublinie

Dominika Tworek

Trojaczki to potrójne szczęście i potrójny obowiązek. Wiedzieliśmy wcześniej, że będzie troje dzieci. Na początku myśleliśmy, że będą bliźniaki. Dopiero podczas kolejnego badania USG okazało się, że jest jeszcze trzeci. Zaskoczenie było ogromne – mama trojaków Agata Ćwiek nie ukrywa szczęścia.

Ciąża pani Agaty przebiegała bezproblemowo. Rodziła po raz pierwszy, przez cesarskie cięcie, w miejscowym znieczuleniu. Zabieg trwał nie dłużej niż godzinę. Mama trzech chłopców kolejne dwa miesiące będzie musiała spędzić w szpitalu. Do obowiązków, które czekają ją po powrocie do domu, jest dobrze przygotowana.

– Podczas trwania ciąży zakupiliśmy całe wyposażenie. Robiliśmy wszystko, by jak najlepiej przygotować się na przyjęcie dzieci – opowiada.

– Przeważa wielka radość, choć jesteśmy trochę zestresowani. Najbardziej boję się przewijania – mówi tata trojaków Daniel Kochański, który planuje wziąć urlop tacierzyński, kiedy tylko synowie będą w domu. Pomoc przy chłopakach zaoferowała też babcia.

Chłopcy to wcześniaki. Urodzili się w 32 tygodniu ciąży. Są zdrowi, ważą odpowiednio 1,6, 1,4 i 1,3 kg. Czują się dobrze. Już w dniu urodzenia oddychali samodzielnie, ze wspomaganie respiratora.

Ciąże trojacze zdarzają się raz na 7 tysięcy porodów. To oczywiście zależy od populacji, np. wśród Azjatów trojaczki zdarzają się częściej. To jest uwarunkowane genetycznie.



Agata Ćwiek – szczęśliwa mama Jaśka, Franka i Staśka

FOT. KRZYSZTOF MAZUR (4)

– Liczba takich porodów różni się nawet w obrębie naszego kraju. Według ostatnich statystyk, w naszym województwie rocznie rodzi się ok. 25–30 trojaków. Większa liczba odnotowywana jest w województwach wielkopolskim czy mazowieckim – tam lepiej funkcjonują jednostki leczenia niepłodności metodą in vitro – komentuje prof. Anna Kwaśniewska, która prowadziła ciążę Agaty Ćwiek.

Ciąża trojacza zdarza się jednak coraz częściej. Ma to związek z nowymi sposobami wspomagania płodności, a konkretnie z lekami pobudzającymi owulację. Bez wspomagania w ciele kobiety produkowana jest zazwyczaj jedna komórka jajowa i to ona jest zapładniana. Przy korzystaniu z takich leków zdarza się, że produkowanych komórek jajowych jest więcej.

Ile kosztuje symboliczne upamiętnienie

PAMIĘĆ I PIENIĄDZE Dzieci żołnierza wyklętego walczą przed sądem o pieniądze na upamiętnienie ojca. Bolesław Pogoda został zamordowany przez komunistyczne służby. Jego bliscy domagają się dzisiaj pół miliona złotych na budowę pomnika

Jacek Szydłowski

Troje dzieci Bolesława Pogody korzysta z możliwości, które dała tzw. ustawa lutowa. Pozwala ona m.in. na sądowe dochodzenie zadośćuczynienia dla osób prześladowanych w czasach PRL. Bolesław Pogoda „Jawor” należał do Armii Krajowej. Służył w oddziale słynnego Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora”.

Na początku 1945 r. w okolicach Chodła doszło do walk między partyzantami z oddziału „Zapory” a funkcjonariuszami UB. Brał w nich udział m.in. Bolesław Pogoda. 3 lutego 1945 r. UB zabiło jego brata – Edmunda, który był komendantem miejscowej placówki Armii Krajowej.

Kiedy Bolesław jechał na pogrzeb brata, został zatrzymany przez milicję. Mężczyzna był później torturowany, bito go m.in. żelaznym prętem. Kilkanaście dni później w miejscowej cegielni odnaleziono przykryte kamieniami ciało „Jawora” oraz dwóch innych partyzantów. Na głowie i klatce piersiowej mieli ślady po kulach. Hieronim Dekutowski postanowił przeprowadzić akcję odwetową. Wraz z 20 ludźmi rozbił posterunek Milicji Obywatelskiej w Chodlu.

Dzieci zamordowanego „Jawora” starają się obecnie o pół miliona złotych na „symboliczne upamiętnienie” swojego ojca. Za te pieniądze miałby powstać pomnik na cmentarzu w Cho-

dlu, gdzie pochowano Bolesława Pogodę.

W ubiegłym roku sprawa trafiła do lubelskiego sądu okręgowego, który oddalił roszczenia rodziny. Były one bowiem zbyt wygórowane i nie poparto ich żadnymi wyliczeniami. Wczoraj, po odwołaniu rodziny, sprawa trafiła na wokandę Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

– Wnioskodawcy domagają się kwoty, która w sposób symboliczny upamiętni ich ojca, poprzez wybudowanie pomnika czy nagrobka – mówi Paweł Róg, pełnomocnik dzieci Bolesława Pogody. – Pół miliona złotych to kwota wyliczona w ten sposób, że postawienie samego nagrobka, który miałby być wykonany z trwałych elementów przez artystę,

w naszej ocenie jest bardzo kosztowne. W związku z tym taka kwota została przedstawiona przed sądem. Wyliczyli ją wnioskodawcy razem z kancelarią.

Pieniądze wywalczone w sądzie mogłyby również wspomóc budowę pomnika żołnierzy wyklętych w Lublinie.

– Jest pomysł przedstawicieli stowarzyszenia Dzieci Żołnierzy Wyklętych, aby postawić monument. Obejmowałby on większą rzeszę żołnierzy wyklętych. Taki monument byłby z pewnością dużo droższy niż kwota, która została zgłoszona – dodał mecenas Róg.

Zdaniem prokuratury reprezentującej Skarb Państwa, pół miliona złotych to stanowczo za dużo na „symboliczne upamiętnienie”.

– Żołnierzy wyklętych należy upamiętniać. Ustawa lutowa zawiera jednak ograniczenia polegające na stwierdzeniu, że należy upamiętniać „symbolicznie”. W mojej ocenie symboliczne upamiętnienie nie może stanowić kwoty 500 tys. zł – mówi prokurator Ireneusz Kuna. – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie jest jednoznaczne. Za symboliczne upamiętnienie przyjmuje się ufundowanie np. pomnika nagrobnego. Sądy prawomocnie zasądzały w takich przypadkach kwoty rzędu kilku, kilkunastu tysięcy złotych. W każ-

dym przypadku był przygotowany choćby wstępny kosztorys i na tej podstawie środki były wydawane. W tej sprawie wnioskodawca nie przedstawił żadnego kosztorysu.

Wyrok w sprawie zostanie ogłoszony 20 lutego.

MILION ZA DZIECIŃSTWO W WIEZIENIU

Z dobrodziejstw tzw. ustawy lutowej skorzystała już m.in. córka żołnierza wyklętego. Magdalena Zarzycka-Redwan domagała się 15 mln zł za dzieciństwo spędzone w więzieniu i domach dziecka. Sąd uznał, że milion złotych to właściwa rekompensata. Uznał jednocześnie, że pobyt w domach dziecka nie może być podstawą do przyznania zadośćuczynienia. (JSZ)

Kropla draży skałę

ROZMOWA z Bartoszem Marcem – młodym aktywistą na rzecz klimatu



Bartosz Marzec z transparentem „Chroń klimat, chroń ludzi” na spotkaniu z prezydentem Andrzejem Dudą

FOT. JACEK SZYDLÓWSKI

Podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z mieszkańcami Lubartowa 16-letni Bartosz Marzec zmanifestował swoje niezadowolenie wobec polityki klimatycznej polskiego rządu, pokazując transparent „Chroń klimat, chroń ludzi”. Uczeń lubelskiego VI LO jest radnym Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, od roku działa na rzecz klimatu.

• **Pomysł manifestu ekologicznego podczas spotkania z prezydentem był spontaniczny czy dużo wcześniej zaplanowałeś swoją akcję?**

– Kilka dni wcześniej dowiedziałem się z prasy, że prezydent ma być w Lubartowie. Nie spodziewałem się, że w swojej kampanii przyjedzie akurat do miasta, w którym mieszkam. Wtedy zrobiłem baner i po prostu poszedłem na spotkanie.

• **Na banerze napisałeś**

„Chroń klimat, chroń ludzi”. Co chciałeś przekazać tym hasłem?

– To, aby wreszcie polski rząd zaczął działać na rzecz ochrony klimatu – realnie działać, a nie tylko mówić, że tak robi. Dziś działania naszych polityków albo nie są skuteczne, albo ich brakuje. Przykładem jest chociażby to, że premier dwukrotnie odrzucił porozumienie w sprawie neutralności klimatycznej do 2050 r. Zrobił to tylko jeden kraj w Unii Europejskiej – Polska. Właśnie ta beczynność rządu zmotywowała mnie do tego, żeby pojawić się na spotkaniu.

• **Dlaczego ochrona klimatu to także ochrona ludzi?**

– Nasze działania tu i teraz przyczyniają się do tego, jak będą żyły przyszłe pokolenia. To, że dzisiaj emitujemy tyle dwutlenku węgla, oddziałuje na temperaturę,

jaka będzie za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Już teraz doskwiera nam zjawisko suszy. Eksperci mówią, że w tym roku w Polsce będziemy mieli taką suszę, jakiej nie było od 50 lat.

• **Jakie działania powinien podejmować polski rząd na rzecz klimatu?**

– Przede wszystkim rząd oraz prezydent, który jest głową państwa, powinni zacząć rozmawiać z nami – młodymi ludźmi, ekspertami, naukowcami, ale również górnikami czy ekologami. Po tych wszystkich konsultacjach, kiedy nie będą opierać się na własnych domysłach, lecz opiniach różnych środowisk, powinni przeprowadzać sprawiedliwą transformację.

• **Myślisz, że ta akcja może coś zmienić?**

– Kropla draży skałę. Im więcej osób zauważy to, że miałem odwagę tam wyjść, tym więcej może zainspiro-

wać się do aktywizmu, bo chodzi w nim o to, by dążyć do zmiany systemowej. To było spotkanie, na którym prezydent ogłosił, że będzie walczył o reelekcję. Myślę, że gdyby nie ja, na tamtym spotkaniu nie pojawiłby się temat klimatu, a podczas takich spotkań nie powinno go zabraknąć.

• **Dlaczego kwestie klimatu są dla ciebie istotne?**

– Rok temu, na szczycie klimatycznym w Katowicach COP 24, prezydent powiedział, że mamy zapasy węgla na 200 lat i trudno, żebyśmy z niego całkowicie zrezygnowali. To zmotywowało mnie do działań. Myślę, że to przychodzi z wiekiem. Patrzymy na to, co dzieje się wokół i zdajemy sobie sprawę, że chronienie klimatu to inwestycja w przyszłość. Jeżeli teraz zadamy o klimat, to przyszłe pokolenia będą miały łatwiej.

ROZMAWIAŁA DOMINIKA TWOREK

Z Lublina polecimy do Kolonii/Bonn

Od czerwca z Portu Lotniczego Lublin będzie można polecieć na lotnisko Kolonia/Bonn w zachodnich Niemczech. Loty będą wykonywały linie Eurowings. Z systemu rezerwacyjnego należącego do Grupy Lufthansa przewoźnika wynika, że trasa będzie obsługiwana od 10 czerwca dwa razy w tygodniu. W środy samolot Eurowings z Kolonii/Bonn wystartuje o 20.50 z lądowaniem w Lublinie o 22.45. W odwrotnym kierunku maszyna odleci o 23.15. Niedzielne wyloty z Niemiec planowane są o godz.

6 rano, a przyloty do Lublina o 7.55. Odloty powrotne będą odbywać się o 8.15. Dzięki nowej trasie Lublin odzyskuje bezpośrednie połączenie lotnicze z dużym niemieckim portem. Ostatnio w tym kierunku latały linie BMI, które w marcu ubiegłego roku ogłosiły upadłość i zawiesiły wykonywanie wszystkich lotów, w tym tych z Lublina do Monachium. Nowe połączenie może też częściowo zastąpić rejsy do Antwerpii. Na początku tego roku z ich obsługi zrezygnowały linie TUI Fly. **(TOMA)**

KADRY

Nowy szef Lubelskich Dworców

Po rezygnacji Marka Neckiera z funkcji prezesa zarządu spółki Lubelskie Dworce SA jego funkcję objął dotychczasowy wiceprezes zarządu Andrzej Wójtowicz. Spółka będzie od teraz zarządzana jednoosobowo – poinformował wczoraj rzecznik marszałka województwa. Andrzej Wójtowicz ma 56 lat i ponad 30 lat doświadczenia zawodowego. Jest absolwen-

tem studiów o kierunku zarządzanie. W swojej karierze kierował m.in. majątkiem Skarbu Państwa w spółce „Służewiec - Tory Wyciągów Konnych” w Warszawie zatrudniającej ponad 60 osób. Przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą zajmując się transportem drogowym, wynajmem powierzchni magazynowych oraz handlem. **(DW)**

Dyrektorzy szpitali kończą kariery

Zmiany kadrowe w szpitalu papieskim w Zamościu oraz w szpitalu w Poniatowej – dyrektorzy przechodzą na emeryturę.

Wczoraj Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął uchwałę w sprawie rozwiązania za porozumieniem stron – z dniem 20 lutego br. – umowy z dotychczasowym dyrektorem Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu Andrzejem Mielcarekiem.

– Pan dyrektor postanowił odejść na emeryturę. Była to jego osobista decyzja, którą od pewnego czasu rozważał i którą bardzo szanuję. Chciałbym mu serdecznie podziękować za wieloletnią pracę na rzecz zamajskiego szpitala – podkreśla marszałek województwa Jarosław Stawiarski. Od 21 lutego obowiązki Mielcarka przejmie zastępca dyrektora ds. lecznictwa Marta Węgrzyn-Bąk, nie dłużej jednak niż na trzy miesiące. Zarząd województwa podjął również uchwałę w sprawie odwołania za porozumieniem stron – z dniem 27 lutego br. – Lucyny Kowalskiej ze stanowiska dyrektora Samodzielne-



Dyr. Andrzej Mielcarek postanowił odejść na emeryturę

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

go Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej. Uchwała związana jest z decyzją dyr. Kowalskiej o przejściu na emeryturę. Zarząd powierzył od 28 lutego br. pełnienie obowiązków w placówce Andrzejowi Mirosławowi, który przez ostatnie 7 lat pracował w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej nr 1 w Bełżcach na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży i informatycznych.

(DW)

„Razem” przeprosza za bojkot

„Partia Razem przeprosza spółkę Nałęczów Zdrój sp. z o. o., producenta wody mineralnej Cisowianka, za to, że naruszyła jej dobra osobiste” – komunikat takiej treści opublikowano na stronie ugrupowania na Facebooku. To efekt przegranej przez lewicową formację procesu sądowego z nałęczowską firmą.

Chodzi o sytuację z czerwca 2017 roku. Na profilu

Razem opublikowano wpis znieważający do kupowania produktów Cisowianki ze względu na fakt, że wiceprezes produkującej je spółki poprzez zarządzaną przez siebie fundację przekazał darowiznę na rzecz jednej z organizacji antyaborcyjnych.

Firma Nałęczów Zdrój oświadczyła wówczas, że jest neutralna światopoglądowo i nie angażuje się po żadnej

ze stron sporów światopoglądowo-politycznych. Zaznaczyła też, że nie ingeruje w prywatne poglądy członków zarządu i swoich pracowników.

W opublikowanym wczoraj oświadczeniu partia Razem przeprosza spółkę za to, że „bez jakiegokolwiek uzasadnienia wzywała do bojkotu oferowanych przez nią produktów, bezpodstawnie sugerując, że spół-

ka Nałęczów Zdrój sp. z o. o. naruszała lub sprzeciwiała się prawom kobiet”. Wyraża też ubolewanie w związku z tym, że „nie dochowała należytej staranności i nie podjęła próby ustalenia, czy Nałęczów Zdrój sp. z o. o. podejmowała jakiegokolwiek działania kierując się względami ideologicznymi i tym samym, czy istniała podstawa do bojkotu jej produktów”. **(TOMA)**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Dziś pożegnamy Romualda Lipkę

Dziś odbędą się uroczystości pogrzebowe Romualda Lipki. Po mszy o godz. 13 w archikatedrze lubelskiej muzyk zostanie pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. Ciało kompozytora do archikatedry zostanie wprowadzone o godz. 12. Następnie odbędzie się krótki koncert organowy w wykonaniu Stanisława Maryjewskiego. Po nabożeństwie chór przy akompaniementie zespołu odśpiewa utwór Budki Suflera „Czas ołowiu”.

Mszę św. odprawi metropolita lubelski abp Stanisław Budzik, który w jej trakcie wygłosi także homilię. Jak przypomina rzecznik lubelskiej kurii ks. dr Adam Jaszcz, Romuald Lipko nigdy nie wstydził się swojej wiary, dostarczał też wielu muzycznych wrażeń wiernym z naszej archidiecezji. – Ludzie chętnie nabywali płytę z pastorałkami stworzonymi przez jednego z najlepszych polskich kompozytorów. Chętnie koncertował w lubelskich parafiach wraz ze swoimi przyjaciółmi. Jego ostatnią kompozycją był hymn w 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – mówi ks. Jaszcz. Wspomina też sytuację, gdy kilka lat temu Romuald Lipko został zaproszony na organizowany w seminarium tydzień muzyki chrześcijańskiej. – Nie spodziewaliśmy się jednak, że tak znany muzyk przyjmie nasze zaproszenie. Przyjechał chętnie, zasiadł w jury i nie żałował czasu dla młodych amatorów-kandydatów do kapłaństwa, śpiewających muzykę chrześcijańską. To pokazuje klasę, dystans do własnych, obiektywnie wielkich osiągnięć i szacunek do innych.



Romuald Lipko zmarł w nocy z 6 na 7 lutego. Muzyk był współzałożycielem Budki Suflera i twórcą jej największych hitów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ci, dla których zabraknie miejsca w archikatedrze, nabożeństwo będą mogli oglądać na telebimie ustawionym na pl. Katedralnym przed świątynią. Wydarzenie będą transmitowały TVP Lublin i Polskie Radio Lublin. Po mszy św. dalsza część ceremonii odbędzie się na cmentarzu przy ul. Lipowej. – Kondukt żałobny wyruszy ok. pół godziny po zakończeniu nabożeństwa spod bramy przy ul. Białej – informuje ks. Adam Lewandowski, proboszcz parafii archikatedralnej. Osoby, które po nabożeństwie będą chciały udać się na miejsce pochówku artysty, będą mogły skorzystać z bezpłatnej komunikacji miejskiej. Autobusy z napisami „Cmentarz Lipowa” będą odjeżdżały z przystanków przy ul. Królewskiej naprzeciwko archikatedry. Jak zapewnia Urząd Miasta, pojazdy mają być podstawiane w miarę potrzeb, by wszyscy zainteresowani mogli dojechać na teren nekropolii. (TOMA)

Wojewoda lubelski będzie miał dwóch zastępców

KADRY W najbliższych dniach pracę w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim ma rozpocząć drugi wicewojewoda. Według nieoficjalnych informacji ma nim zostać Bolesław Gzik, wskazany przez Solidarną Polskę Zbigniewa Ziobry

Tomasz Maciuszczak

Od grudnia ubiegłego roku wojewodą lubelskim jest były poseł Prawa i Sprawiedliwości Lech Sprawka. Funkcję wicewojewody pełni Robert Gmitruczuk. Ale już od jakiegoś czasu mówi się, że do władz urzędu dołączy kolejna osoba. Od niedawna dwóch wicewojewodów jest np. w województwach małopolskim, podlaskim czy warmińsko-mazurskim.

Jak potwierdziliśmy w kilku źródłach, stanowisko drugiego wicewojewody wkrótce zostanie utworzone także w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, a o jego obsadzie zdecyduje będąca koalicjantem PiS Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry. W kulisach wymienia się jedno nazwisko. Chodzi o Bolesława Gzika, emerytowanego żołnierza w stopniu pułkownika, który w latach 2002–2006 pełnił funkcję starosty janowskiego.

W 2011 bezskutecznie startował do Sejmu z czwartego miejsca na lubelskiej liście komitetu Polska Jest Najważniejsza. Według naszych rozmówców w ubiegłym roku pomagał w kampanii wyborczej byłego rzecznika ministra sprawiedliwości Jana Kanthaka, który został posłem z ostatniego miejsca na liście PiS w okręgu lubelskim.



O obsadzie stanowiska drugiego wicewojewody ma zdecydować koalicjant PiS – Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Decyzja o powołaniu drugiego wicewojewody najprawdopodobniej zostanie ogłoszona podczas piątkowego spotkania wojewody z dyrektorami wydziałów. Jego gabinet jest już szykowany

– mówi nam anonimowo jeden z działaczy PiS. I dodaje: – Ta nominacja to efekt

partyjnych uzgodnień z koalicjantami.

Ewentualny zakres obowiązków nowego wicewojewody nie jest jeszcze znany, podobnie jak jego zarobki. Robert Gmitruczuk na tym stanowisku w 2018 roku zarobił z tytułu pracy 132 tys. zł.

Bolesław Gzik nie odbierał wczoraj telefonu. Pogłosek o jego nominacji nie komentuje także Lubelski Urząd Wojewódzki. Rzecznik prasowy wojewody Marek Wierczak przytacza jedynie zapisy art. 7 ustawy o woje-

wodzie i administracji rządowej w województwie.

– Stanowi on, iż wojewoda wykonuje zadania przy pomocy wicewojewody albo I i II wicewojewody. Wicewojewodę powołuje i odwołuje prezes Rady Ministrów na wniosek wojewody – informuje Wierczak.

Ewentualna decyzja w tej sprawie wiązałaby się z koniecznością wprowadzenia zmian w statucie urzędu. Jego obowiązująca wersja wiąże się z funkcjonowaniem jednego stanowiska wicewojewody.

Znęcał się nad bliskimi

60-latek z okolic Chełma zdemolował samochód i groził śmiercią córce oraz zięciowi. Mężczyzna jest również podejrzanym o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną. Najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Agresywny mężczyzna został zatrzymany przez policjantów po tym, jak wszczął awanturę

w domu swojej córki. Pijany 60-latek chwycił metalowy pręt i zniszczył nim samochód zięcia. Straty oszacowano na 10 000 zł. Mężczyzna groził również zięciowi i córce pobiciem oraz zabójstwem. 60-latek odpowie również za psychiczne i fizyczne znęcanie nad żoną. Chełmski sąd postanowił aresztować mężczyznę na 3 miesiące. (JSZ)

Plan był śmiały, ale policjantów nie oszukał

Pijany 23-latek z okolic Międzyrzecza Podlaskiego próbował oszukać policjantów. Zatrzymano go do kontroli drogowej. Prowadził po pijanemu. Żeby uniknąć kary przesiadł się na fotel pasażera. Do zdarzenia doszło w poniedziałek po południu przy ul. Staromiejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Policjanci zauważyli na

rondzie samochód BMW, którego kierowca wprowadzał auto w poślizg.

– Mundurowi natychmiast zareagowali. Dali wyraźny sygnał kierowcy do zatrzymania. Jednak siedzący za „kółkiem” mężczyzna zlekceważył to. Mijając policjanta przyspieszył. W samochodzie poza kierowcą podróżowały dwie pasażerki – mówi Barbara

Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji. Mundurowi zauważyli, że BMW zatrzymało się na parking. Po chwili samochód ruszył. Przy ul. Staromiejskiej policjanci zatrzymali auto. Za kierownicą siedziała niedawna pasażerka. 24-latką nie miała dokumentów uprawniających do kierowania autem. W rozmowie z policjanta-

mi przyznała, że przesiadła się za kierownicę na prośbę kolegi. Obok niej siedział 23-latek z okolic Międzyrzecza Podlaskiego. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie. Nie miał za to prawa jazdy. Jego sprawą zajmie się sąd. Za prowadzenie samochodu po pijanemu grozi do 2 lat więzienia. (JSZ)

Były poseł dostał pracę w magistracie

MIĘDZYRZEC PODLASKI Były poseł Stanisław Żmijan (PO) dostał pracę w Urzędzie Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim. Jest zastępcą naczelnika Wydziału Strategii i Rozwoju, stanowisko objął bez konkursu.

Żmijan mieszka w Międzyrzeczu Podlaskim. Przez pięć poprzednich kadencji był posłem PO (od 2001 do 2019 roku). W ostatnich wyborach parlamentarnych też kandydował, ale 6 621 głosów wyborców nie dało mu miejsca w sejmowej ławie.

Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. – Miasto w ostatnich latach, powiem nieskromnie, że nie bez mojego udziału, świetnie się rozwija. Powstają nowe

zakłady, przybywa bloków mieszkalnych, zatrudnienie wzrasta, mieszkańców jest więcej – mówi Żmijan. – Są też sygnały, że kolejne firmy chcą tu inwestować. Dlatego trzeba dokonywać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego – tłumaczy były poseł.

To jedno z nowych zadań Żmijana w magistracie. Na stanowisku jest od kilku dni.

Wcześniej zastępcą naczelnika tego wydziału był Paweł Łysańczuk, ale w styczniu 2019 roku burmistrz mianował go swoim zastępcą. Od tamtego czasu był wakat.

Miasto nie ogłaszało konkursu. – Procedura jest jednoznaczna, w takim przy-



Były poseł Stanisław Żmijan został zastępcą naczelnika Wydziału Strategii i Rozwoju w międzyrzeczkim magistracie

FOT. EB

padku nie rozpatrujemy postępowania konkursowego. Takie stanowisko jest obsadzane poprzez zastępstwo – tłumaczy burmistrz Zbigniew Kot, który zaproponował byłemu posłowi objęcie tej funkcji. – To dość trudne

stanowisko, wymagające i nadzoru, i aktywności. Adresowane jest do osób z kwalifikacjami i doświadczeniem. Początkujący urzędnicy po administracji nie poradziliby sobie – uważa Kot. Burmistrz nie należy do

żadnej partii politycznej, ale w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych popierał kandydatów Koalicji Obywatelskiej, w tym m.in. właśnie Stanisława Żmijana.

Były poseł przez wiele lat kierował w Sejmie Komisją Infrastruktury. Jeszcze zanim zaczął karierę jako poseł, w latach 1990–1998 zasiadał w radzie miejskiej Międzyrzecza Podlaskiego, a później do 2001 r. w sejmiku województwa. W latach 1989–1991 był też dyrektorem Rejonu Dróg Publicznych w Międzyrzeczu.

– Odpowiedziałem pozytywnie na propozycję burmistrza, bo po pierwsze, tutaj mieszkam i tutaj rozwijało się moje życie zawo-

dowe i publiczne. Po drugim jestem inżynierem budownictwa, mam wiele uprawnień budowlanych. Jest to przydatna wiedza w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego – przekonuje były parlamentarzysta.

Żmijan będzie też nadzorował sprawy związane z układem komunikacyjnym w mieście. – Pan Żmijan ma w tym zakresie kilkadziesiąt lat doświadczenia i odpowiednie wykształcenie. Taka pomoc będzie mi niezbędna – zaznacza na koniec Zbigniew Kot.

Paweł Łysańczuk, gdy był zastępcą naczelnika Wydziału Strategii i Rozwoju, w 2018 roku zarobił z tego tytułu ponad 52 tys. zł. **EWELINA BURDA**



Złagodzą cięcia w rozkładach

KOMUNIKACJA Od marca część autobusów i trolejbusów ma jeździć nieco częściej. Ratusz łagodzi cięcia w komunikacji, której budżet, okrojony najpierw o 28 mln, ma dostać zastrzyk z 5 mln zł. – Ale kosztem drobnych inwestycji – zastrzega prezydent. Zamierza też podnieść ceny biletów okresowych niektórym pasażerom

Dominik Smaga

Prezydent Lublina zapowiada przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na komunikację miejską. – Będzie to kwota około 5 mln zł – informuje Krzysztof Żuk. – To pozwoli w godzinach szczytowych zwiększyć liczbę połączeń.

Które linie pojedą częściej

Zmiany mają być wprowadzone od marca. – Idziemy w tym kierunku, żeby linie 17, 26, 31, 57 i 150 kursowały co 15 minut – informuje Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego i zastrzega, że wspomniane linie kursowałyby co

kwadrans w dni powszednie od godz. 6 do 17. Z tą samą częstotliwością, ale tylko w szczycie, jeździłyby linie 2, 15, 40, 55 i 160. W planie jest też uruchomienie dodatkowych kursów na linii 20 i 22.

– Wzmocnienia, które wejdą w życie od marca, chcemy skoncentrować przede wszystkim na dniu roboczym – stwierdza Justyna Góźdź z ZTM. Na razie nie padła jednoznaczna deklaracja dotycząca weekendowych kursów, a przypomnijmy, że w niedzielę najważniejsze linie (nie licząc linii 150) jeżdżą raz na 50 minut.

– Jeśli chodzi o weekendy, to na pewno chcielibyśmy zwiększyć częstotliwości

jednej lub dwóch linii odjeżdżających z Al. Tysiąclecia, aby rozładować napętnienie w popołudniowym szczycie, kiedy studenci przyjeżdżają do Lublina – informuje Góźdź. – Zależy nam również na poprawie koordynacji linii kursujących w weekendy, tak aby wyeliminować sytuację odjeżdżania kilku linii o tej samej godzinie.

Zbyt rzadko, zbyt tłoczno

W taki sposób samorząd Lublina tylko częściowo wycofuje się z dotkliwego okrojenia rozkładów, które zostały odchudzone proporcjonalnie do funduszy na komunikację. Na jej utrzy-

manie Ratusz przeznaczył w tym roku o 28 mln zł mniej niż w ubiegłym, co oznacza ubytek 15 proc.

– Ciężko związać koniec z końcem – mówi Malec. Przekonuje, że w tej sytuacji można było tylko podnieść ceny biletów lub okroić rozkłady. Wybór padł na to drugie. – Podjęliśmy decyzję o ograniczeniu o ok. 15 proc. liczby kursów – stwierdza prezydent.

Wprowadzone cięcia oburzyły pasażerów, którzy skarżą się na ścisk w pojazdach i długie wyczekiwanie na przystankach. Po fali krytyki władze miasta nieco zmiekkły. Od wczoraj rozkład lata-
ją dodatkowe kursy na wy-

branych liniach, przy czym w skali miasta takich kursów jest... 21.

Dolozą kosztem remontów

Informując o dołożeniu 5 mln zł do komunikacji miejskiej prezydent przyznaje, że o taką właśnie kwotę okroi inne wydatki miasta. – Zabieramy ją z remontów i drobnych wydatków inwestycyjnych, które zaplanowaliśmy wspólnie z radnymi i mieszkańcami – zastrzega Krzysztof Żuk. Pytany przez nas, o jakie wydatki chodzi, nie wskazuje konkretnych remontów i budów. – Będziemy decydować na bieżąco.

PREZYDENT OBWINIA RZĄD

Ratusz tłumaczy, że musi zaciskać pasa ze względu na zmniejszone dochody miasta. Prezydent przekonuje, że jest to winą rządu, który „swoimi decyzjami zaciska finansową pętlę na szyjach samorządów”. Po raz kolejny wylicza, że w wyniku rządowych zmian w systemie podatkowym miasto ominie 65 mln zł. Powtarza też, że rząd daje samorządom niewystarczające fundusze na zlecane im zadania, w tym głównie oświatę, więc miasto musi wyłożyć część pieniędzy z własnego budżetu. – Tylko w ciągu ostatnich pięciu lat na pokrycie tych różnic Lublin przeznaczył ponad 750 mln zł z własnych środków, które mogłyby być przeznaczone na zaspokajanie innych potrzeb mieszkańców – podkreśla Żuk.

Pani Dorocie Grandzie

Naczelnikowi Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego
wyrazi szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają
Pracownicy Oddziału ZUS w Lublinie

n019

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

Zmarłego
Prof. zw. n. med.

**Mariana
CZOCZRY**

składają

Prezes i Członkowie
Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie



n022

Starosta bliżej dworku

NIERUCHOMOŚCI Już wiosną może dojść do podpisania umowy sprzedaży Dworku Grafa. Sprzedającym będzie samorząd miasta, a kupującym Starostwo Powiatowe, które zamierza tutaj ulokować część swoich biur.

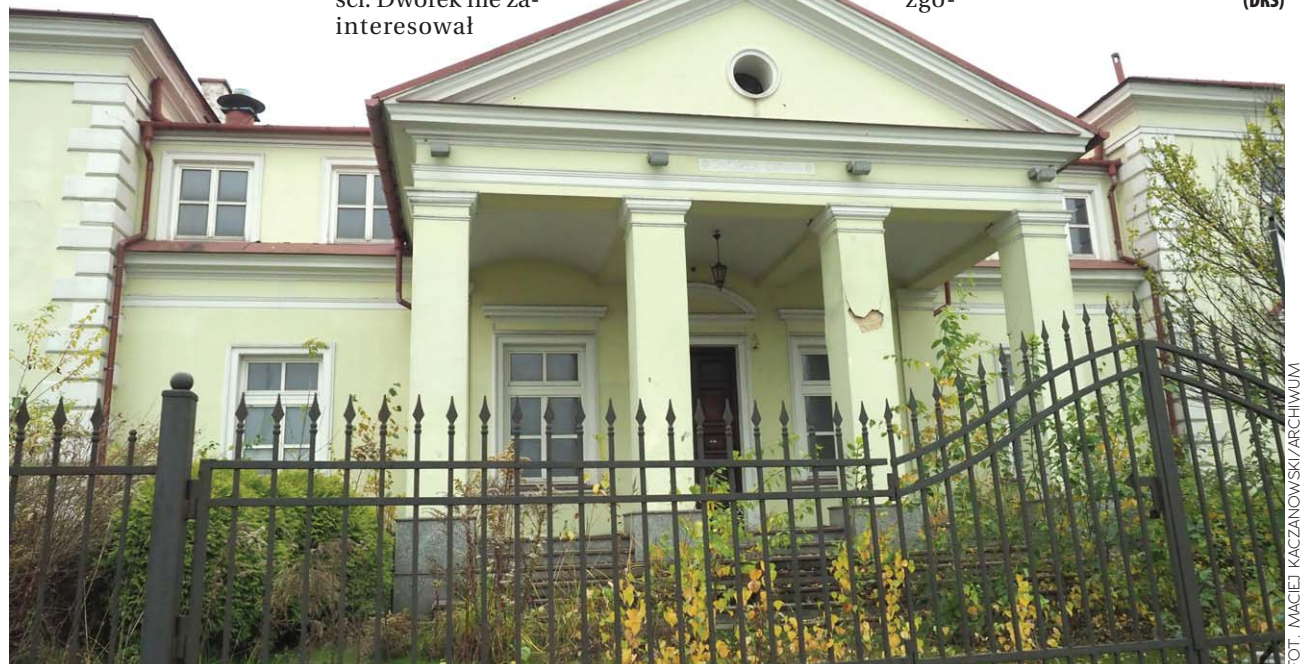
Władze Lublina od kilku lat szukały kupca na dworek, w którym wcześniej działała gastronomia. Przedsiębiorca, który prowadził tu lokal, zrezygnował z wynajmowania budynku na wieść o planowanej przez miasto sprzedaży nieruchomości. Dworek nie zainteresował

jednak nabywców, kolejne przetargi kończyły się fiaskiem z powodu braku chętnych.

Ostatecznie na zakup budynku zdecydowało się starostwo. Za namową prezydenta Rada Miasta zgo-

dziła się sprzedać budynek za cenę mniejszą od jego wartości określonej przez rzeczoznawcę. Zgodnie z oficjalną wyceną nieruchomości jest warta blisko 4,3 mln zł, natomiast starostwo zapłaci tylko połowę tej kwoty.

(DRS)



Gorący spór o ciepłociąg

KONFLIKT O „nielegalne działania” miasta na górkach czechowskich pytają opozycyjni radni PiS, którzy mają zastrzeżenia do trwającej tu budowy ciepłociągu. – Nie zgadzam się na tego typu pomówienia – odpowiada im prezydent Lublina i zapewnia, że spółka budująca sieć przesyłową posiada wszelkie wymagane pozwolenia

Stwierdzenie o „nielegalnych działaniach w obszarze gór czechowskich podejmowanych m.in. przez miasto” znalazło się w wysłanym do mediów zaproszeniu na wtorkowe spotkanie organizowane przez radnych Prawa i Sprawiedliwości na skraju dawnego poligonu.

To samo zaproszenie trafiło do Ratusza oraz do przedstawicieli Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, któremu radni PiS stawiają pytania o trwającą budowę sieci ciepłowniczej przebiegającej przez teren gór czechowskich.

– Dlaczego miejska spółka LPEC podejmuje działania budowlane przed uprawnieniem się wszelkich zezwoleń? – pytał w mailu Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych PiS.

– Nie zgadzam się na tego typu insynuacje i pomówienia. Rozumiem potrzebę medialnego zaistnienia, ale nie usprawiedliwia ona manipulowania faktami – odpisał mu prezydent Krzysztof Żuk. Przypomniał, że w 2017 r. Regionalna Dyrekcja



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ochrony Środowiska powiadomiła LPEC, że budowa sieci nie wymaga uzyskania decyzji środowiskowej i zapewnił, że spółka ma komplet zgód. – Sugerowanie, że nie posiada prawomocnych

zezwoleń jest zatem kłamstwem.

– Przeprowadziliśmy wszystkie niezbędne i wymagane prawem uzgodnienia, w tym z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska.

Przedstawiliśmy to, jakie będą prace, jakie będzie ich oddziaływanie na środowisko – zapewniał wczoraj na górkach Stanisław Malec, dyrektor ds. inwestycji w LPEC. – W maju 2018 r.

dostaliśmy prawomocne pozwolenie na budowę i w oparciu o to pozwolenie realizujemy etapami inwestycję. W tej chwili to trzeci etap w kierunku os. Botanik, w przyszłym roku planu-

jemy zrealizowanie ostatniego etapu, w kierunku os. Ruczaj.

Inaczej patrząc na to aktywiści przeciwni zabudowie gór czechowskich, którzy przyszli na wczorajsze spotkanie. Z przebiegu sieci wnioskuje, że ciepłociąg powstaje na potrzeby blokowisk, które chciałaby zbudować na górkach TBV Investment. Twierdzą, że sieć ciepłownicza nie jest potrzebna osiedlu Botanik, bo jego bloki korzystają z własnych kotłowni. Miejska spółka nie zgadza się z tym twierdzeniem.

– Od 2007 r. w ramach świadczonych usług konserwowaliśmy tu kilkanaście kotłowni – mówił wczoraj Malec. – Zapewniam, że już wkrótce, a mamy na ten temat wiedzę z pierwszej ręki, będą one wymagały naprawy i zainwestowania przez wspólnoty setek tysięcy złotych, jeżeli wspólnoty będą chciały pozostać przy tych kotłowniach.

DOMINIK SMAGA

● WIĘCEJ O POLEMICE PREZYDENTA LUBLINA Z PRZEWODNICZĄCYM KLUBU RADNYCH PiS NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL.

P R O M O C J A

KOBIETA SUKCESU 2020

Zgłoś Kobietę Sukcesu!

Jesteś kobietą aktywną, działaczką, artystką, animatorką, społeczniczką, wolontariuszką, prowadzisz firmę, a może znasz kobietę, która wyróżnia się nietuzinkowymi pasjami?

Czy na plebiscytowej liście nie powinna znaleźć się Twoja szefowa, koleżanka z pracy, a może żona, dziewczyna lub mama?

Zgłoś kandydatkę do plebiscytu KOBIETA SUKCESU 2020!

Na laureatki czekają nagrody!

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne na www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 21 lutego 2020 r. do godziny 12.00.

Zapłacisz więcej za bilet, chyba że...

KOMUNIKACJA Ratusz szykuje podwyżkę cen biletów okresowych dla osób, które nie wyrobią Lubelskiej Karty Mieszkańca. Taka karta ma przysługiwać tylko osobom, które rozliczają podatek dochodowy w Lublinie

Szef Zarządu Transportu Miejskiego przyznaje, że trwają już prace nad nową taryfą biletową, która dla części pasażerów ma oznaczać droższe przejazdy. – Dotyczyłoby to tylko biletów okresowych – zastrzega Grzegorz Malec, dyrektor ZTM.

Miasto zamierza wprowadzić dokument zwany Lubelską Kartą Mieszkańca.

Tylko jej posiadacze mogliby kupować przejazdówki w obecnych cenach. O ile więcej zapłacą pozostali? – Jest za wcześnie, aby podać konkretne ceny – zastrzega Justyna Góźdz z ZTM. – Natomiast wzorujemy się na innych miastach, jak Warszawa, Kraków czy Poznań. Tam to różnicowanie jest na poziomie 15 do 20 proc.

Żeby uniknąć podwyżki trzeba będzie postarać się

o kartę. Ma ona przysługiwać tylko tym, którzy rozliczając podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania. Oznacza to, że bilet okresowy w obecnej cenie kupią tylko ci, którzy rozliczają PIT w Pierwszym albo Trzecim Urzędzie Skarbowym, bo właśnie te urzędy odpowiadają za rozliczenia mieszkańców Lublina.

Jak ZTM zamierza to sprawdzać? – Prawdopodobnie będzie się to odbywało tak, jak w innych miastach, czyli konieczne będzie okazanie dokumentu, który potwierdzi rozliczenie podatku w Urzędzie Skarbowym właściwym dla osoby mieszkającej na terenie Lublina, ze wskazaniem Lublina jako miejsca zamieszkania – odpowiada Góźdz. Dodajmy, że do rozliczenia podatku

w mieście nie jest konieczny meldunek. Kartę trzeba by było odnawiać co rok, za każdym razem potwierdzając, że jest się „podatnikiem z Lublina”.

Kiedy ogłoszone zostaną dokładne ceny? – Połączymy jeszcze tydzień, dwa – mówi Malec. Zapowiada, że projekt uchwały wprowadzającej taryfę z droższymi biletami okresowymi dla osób, które nie

rozliczają podatku w Lublinie, powinien być skierowany na posiedzenie Rady Miasta wyznaczone na 26 marca.

Ratusz przyznaje, że walczy o zwiększenie wpływów podatkowych do kasy miasta. Z każdych 100 zł podatku PIT odprowadzonego przez mieszkańca Lublina, do miejskiego budżetu trafia 48,40 zł.

DOMINIK SMAGA

Chcą ulicy dla aktora

PETYCJA O upamiętnienie urodzonego w Lublinie aktora Mieczysława Czechowicza poprzez nadanie jego imienia jednej z ulic proszą autorzy petycji skierowanej do władz miasta przez Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin. Urodzony w 1930 r. (zmarły w 1991 r.) aktor użyczał głosu serialowemu Misiowi Uszatkowi, występował w Kabarecie Starszych Panów, a w filmach i serialach zagrał wiele drugoplanowych ról, chociażby w komedii „Poszukiwany, poszukiwana” jako profesor „badający zawartość cukru w cukrze”, czyli pędzący bimbler. W życiorysie Czechowicza nie brakuje mniej zabawnych wątków. Mając zaledwie 15 lat został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem działalności antypaństwowej (był łącznikiem Armii Krajowej) i został skazany na trzy lata, a wyszedł po czterech miesiącach na mocy amnestii. Autorzy petycji do władz miasta przekonują, że uhonorowanie aktora nazwą ulicy, placu lub ronda „będzie służyło zachowaniu go w pamięci przez mieszkańców Lublina” oraz będzie „formą upamiętnienia jego patriotycznej postawy i walki z okupantami”. Działacze apelują, by upamiętnienie Mieczysława Czechowicza przeprowadzić w 90. rocznicę jego urodzin, która przypada 28 września.

Dyrektor poszukiwany

OŚWIATA Ratusz ogłosił konkurs na dyrektora nowo zakładanej Szkoły Podstawowej nr 58, która 1 września powinna przyjąć pierwszych uczniów w wykańczonym już budynku przy Berylowej 7 (Węglin Południowy). Będzie to największa podstawówka w Lublinie. Zgłoszenia od osób chcących nią kierować będą przyjmowane przez Urząd Miasta do 21 lutego. Oceną kandydatów zajmie się komisja, w której mają się znaleźć trzej przedstawiciele miasta, trzy osoby wskazane przez Kuratorium Oświaty, jeden przedstawiciel NSZZ „Solidarność”, jedna osoba ze Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz jeden przedstawiciel „reprezentatywnej organizacji związkowej zrzeszonej w Forum Związków Zawodowych”. Nowy dyrektor, jak zakłada Urząd Miasta, miałby zacząć pracę już 1 kwietnia, aby do końca wakacji zdążyć z wyposażeniem szkoły, skompletowaniem kadry i zorganizowaniem zajęć. **(DRS)**

Sztuczne zapłodnienie? Tysiące oburzonych

PROTEST Prawie 3 tys. osób podpisało petycję o to, by władze Lublina nie dopłacały do zapłodnienia metodą in vitro. Autorzy petycji chcą, by samorząd zrezygnował z wprowadzania takich dotacji dla par starających się o dziecko. Ratusz zapewnia jednak, że w dalszym ciągu będzie pracował nad tym programem

Dominik Smaga
Ufamy, że radni zablokują wydawanie pieniędzy lublinian na sztuczny rozród ludzi – stwierdza Krzysztof Kasprzak z fundacji Życie i Rodzina, która zbierała podpisy. Podkreśla, że zebrała ich sześciokrotnie więcej podpisów niż zwolennicy in vitro, których próśb wysłuchała Rada Miasta.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku do radnych wpłynęła petycja o uruchomienie samorządowego programu dopłat do sztucznego zapłodnienia. Zabiegi, których koszt przewyższa

10 tys. zł i przekracza możliwości finansowe wielu par, były niegdyś refundowane przez państwo, ale obecna ekipa rządząca zlikwidowała takie dopłaty. Na własną rękę wprowadziły je niektóre samorządy, w tym np. Warszawy. O to, by zrobić to także Lublin upomniała się nieformalna grupa kobiet pod nazwą Inicjatywa Głosu Polek Lubelszczyzna 2018.

Prośba poróżniła radnych. – Trudno nie dostrzec manipulacji człowiekiem w samym momencie jego zaistnienia – oburzał się Marcin Jakóbczyk z klubu PiS. Z kolei radni z klubu prezydenta zwracali uwagę

na to, że metoda in vitro bywa jedynym wyjściem dla kobiet walczących z rakiem. Mogą one zamrozić zarodek przed poddaniem się agresywnej terapii, która daje szansę na przezwyciężenie nowotworu, ale odbiera szansę na zajście w ciążę. – Spójrzcie im w oczy i powiedzcie, że będziecie przeciw – apelował radny Bartosz Margul.

Większość radnych poparła jesienią petycję kobiet, a prezydent Lublina zapewnił, że jego podwładni opracują założenia programu dopłat. Przeciwnicy in vitro apelują do prezydenta, aby z tego zrezygnował. Już

w grudniu pisali do prezydenta, że metoda sztucznego zapłodnienia „burzy podstawowe dla rozwoju dziecka więzi pochodzenia, będąc niezgodna z zasadą sprawiedliwości międzypokoleniowej”.

Wczoraj petycja podpisana przez blisko trzy tysiące osób przeciwnych finansowaniu in vitro z miejskiej kasy została złożona w Ratuszu. Mimo to władze miasta zapewniają, że pracują już nad założeniami do programu dopłat i zamierzają te prace kontynuować.

– Konieczne jest m. in. wskazanie wielkości populacji kwalifikującej się do

programu, kryteriów i sposobu kwalifikacji par i zasad udzielania świadczeń – wylicza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – W pierwszym kwartale planowana jest analiza danych i opracowanie wstępnych założeń, a następnie zlecenie profesjonalnego opracowania programu podmiotowi zewnętrznemu. Pozwoli to na wystąpienie do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji celem uzyskania opinii – dodaje Duma. Jeśli opinia agencji będzie pozytywna, Rada Miasta będzie mogła uchwalić system dopłat.

80. rocznica masowych deportacji Polaków na Sybir

HISTORIA W Lublinie zakończyły się trzydniowe obchody 80. rocznicy wywózek Polaków na Sybir, podczas których upamiętniono ofiary tamtych wydarzeń



10 lutego 1940 r. władze Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich przeprowadziły pierwszą (z czterech) masową depor-

tację obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej w głąb państwa sowieckiego – północnej Rosji i zachodniej Syberii. Wywieziono wtedy około 140 tys. ludzi. W czasie transportu deportowa-

ni umierali z wyczerpania, głodu i zimna.

By upamiętnić ofiary tych tragicznych wydarzeń, w Lublinie zorganizowano trzydniowe obchody: „Przeszlismy-Niepokonani”. 80. rocz-

nica masowych deportacji Polaków na Sybir. W niedzielę oddano hołd ofiarom pod pomnikiem Matki Sybiraczki. W poniedziałek rozstrzygnięto międzyszkolny konkurs „Co nam przekazują

Zesłańcy Sybiru?”. Wczoraj w lubelskiej siedzibie IPN m.in. zaprezentowano cele i założenia projektu edukacyjno-patriotycznego „80-lecie wywózek na Syberię”. **(DW)**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Okleją śmieci, nałożą kary

CHEŁM Będą kary za złą segregację śmieci. „Najpierw naklejki ostrzegawcze, a potem podwyżka opłaty”

Wojciech Zakrzewski

Od początku roku segregacja śmieci jest obowiązkowa, więc każdy musi się stosować do systemu sortowania odpadów na pięć frakcji. Tak w domku jednorodzinnym jak mieszkaniu w bloku segregacja musi być dokładna. W Chełmie od lutego obowiązuje już nowy taryfikator opłat – stawka została ustalona na 10,90 zł za osobę. Ci, którzy nie będą segregować, zapłacą cztery razy więcej, bo 43,60 zł za osobę. Tymczasem mieszkańcy i zarządcy wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych pytają, jak weryfikowana będzie zatem segregacja i jak wymierzane kary za błędne sortowanie?

– Mamy w mieszkaniach trzymać po kilka koszy na różne śmieci, a potem pod-

jeżdża śmieciarka i wrzuca wszystko jak leci. Czy ma to sens? – pytają mieszkańcy. Według miejskich urzędników – ma. Dlatego w Chełmie urząd i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej edukują mieszkańców. Są ulotki i filmiki na w internecie. Ale pojawiają się również przestrogi.

– Brak segregacji będzie kontrolowany przez ekipy odbierające odpady.

Informacje o braku segregacji będą przekazywane do władz miasta, które w przypadku zadeklarowania selektywnego odbioru przez mieszkańca może go obciążyć podwyższoną opłatą za odbiór nieselektywny



– mówi Andrzej Brudnowski, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta w Chełmie. – Żle sortujące gospodarstwo będzie

zawiadomione naklejką ostrzegawczą umieszczoną na worku lub pojemniku, zaś źle posortowane śmieci nie będą odbiera-

ne. Pracownik także zrobi zdjęcie, które będzie dokumentowało taki przypadek. – Dopiero w przypadku utrzymującej się złej jakości segregowania mieszkaniowiec może zostać obciążony podwyższoną opłatą za odbiór nieselektywny.

FIRMY POCZEKAJĄ

Nie wiadomo, ile przyjdzie w Chełmie płacić za wywózkę śmieci z biur, sklepów czy zakładów usługowych. Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie uchylila uchwałę chełmskiej rady w części dotyczącej stawki, bo kontrolerzy uznali, że stawki są w Chełmie w stosunku do górnego pułapu określonego ustawowo. A sama uchwała, która zaczęła obowiązywać od 1 lutego, narusza prawo. Jej uchylenie, nawet w części, oznacza, że nie można obciążać przedsiębiorców opłatami w niewłaściwej wysokości, bo zostały wadliwie naliczone.

Wiatr trochę poszalał

Połamane gałęzie, zerwane dachy, i ponad 100 interwencji strażaków w związku z wichurą. To skutki wczorajszego porywistego wiatru w regionie.

Strażacy wyjeżdżali głównie do połamanych drzew i zerwanych dachów. Najczęściej w Lublinie i Kraśniku, gdzie usuwali połamane przez wichurę gałęzie i zerwane przez porywisty wiatr reklamy. 8 razy interweniowali w Tomaszowie Lubelskim, usuwając m.in. drzewo, które utrudniało przejazd.

Trąba powietrzna uderzyła w nocy z poniedziałku na wtorek w powiat krasnostawski. – W Suchodolach złamane drzewo zataraśowało jezdnię, podobna sytuacja była w Borowicy – relacjonuje kapitan Kamil Bereza, rzecznik straży pożarnej w Krasnymstawie. – Groźnie było w Krzywicach, gdzie gałęzie złamanego drzewa upadły na sieć energetyczną. Przewody pod napięciem zwisały metr nad jezdnią.

Z kolei w Rudniku wiatr zerwał część elewacji na froncie budynku spółdzielni socjalnej. W Białej Podlaskiej, Zamościu i Opolu Lubelskim strażacy zabezpieczali uszkodzone dachy domów i budynków gospodarczych. – W sumie odnotowaliśmy 98 wyjazdów do skutków wichury – mówi asp. Tomasz Stachyra, rzecznik prasowy lubelskich strażaków.

Na terenie województwa obowiązuje alert pogody. Synoptycy przewidują wystąpienie silnego wiatru o średniej prędkości od 25 km/h do 40 km/h, w porwach do 80 km/h z zachodu.

W całym kraju, na skutek wichury, trzy osoby zginęły a 12 zostało rannych. Najwięcej interwencji strażaków zanotowano w województwie podkarpackim, dolnośląskim i małopolskim. Od niedzieli wiatr uszkodził ponad 800 budynków, w tym 607 mieszkalnych.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Niemcy stawiają halę produkcyjną

Niemiecka firma Aluteam buduje w Białej Podlaskiej nową halę produkcyjną. Zatrudnienie znajdzie tu 20 osób.

Na placu budowy stoi już stalowa konstrukcja nowej hali, którą dostarczyła i zamontowała firma Alkorstal.

Aluteam działa w Białej Podlaskiej od 1996 roku. Pracuje tu 267 osób. W istniejącej hali przy ulicy Brzeskiej produkowane są komponenty do samochodów ciężarowych, głównie płyty i naczepy. – Hala będzie mieć powierzchnię 8,5 tys. mkw. – mówi Dariusz Karpiński dyrektor generalny Aluteam w Polsce. – Tylko dwie firmy w Europie produkują takie płyty do samochodów ciężarowych jak nasze. Zapo-

trzebowanie jest duże – dodaje Karpiński. Zapowiada również, że firma z trzech zmian przejdzie na system dwuzmianowy.

Pierwszy etap budowy hali to 60 mln zł. Będzie ona połączona z tą istniejącą przy Brzeskiej. Obiekt ma być gotowy w maju. A produkcja ma ruszyć w przyszłym roku. W drugim etapie hala będzie wyposażona w nowe urządzenia. To kolejne 30 mln zł.

Aluteam może liczyć na wsparcie z Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Firma uzyska zwolnienia z podatku dochodowego CIT na 10 lat. (EB)

Nowa hala będzie mieć 8,5 tys. mkw.

FOT. ALKORSTAL



REKLAMA

MISS I MISTER STUDNIÓWKI 2020

Atrakcyjne nagrody czekają!

dziennik
WSCHODNI.pl

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin na stronie www.dziennikwschodni.pl/studniowki-2020
Na zgłoszenia czekamy do 25.02.2020 do godziny 12:00

PARTNERZY



Laboratoryjna precyzja w ściganiu kopciuchów

ZAMOŚĆ Badania laboratoryjne potwierdziły, że w piecu były spalane śmieci. Konkretnie pozostałości z mebli i tworzywa sztuczne. Ponieważ to niedozwolone, właściciel zapłacił karę – 500 zł

Wyniki badań próbek popiołu, jakie pobraли podczas kontroli funkcjonariusze Straży Miejskiej i pracownicy wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, są jednoznaczne. Na podstawie m.in. badań fizykochemicznych, stwierdzono, że w piecu spalano niedozwolone odpady. Z próbki popiołu laboratorium wyodrębniło pozostałości po farbach, pigmentach oraz gwóźdź. To znaczy, że właściciel sklepu meblowego w Zamościu spalał w kotłowni pozostałości z mebli i tworzywa sztuczne.

Miasto walczy z kopciuchami. Kontrole domowych kotłowni i tego, co mieszkańcy wrzucają do pieców, będą trwały do końca sezonu grzewczego.

Próbki do badań może kierować również Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które odbiera od mieszkańców popiół. Wynik badań będzie również dowodem w sprawie, jeśli trafi ona do sądu. Wtedy mieszkańcy grozi kara grzywny do 5000 zł, a nawet pokrycie kosztów sądowych.

Przypadek właściciela sklepu meblowego, którego zdradził skład popiołu z pieca, to drugi w tym sezonie grzewczym, kiedy badania próbek wykazały spalanie śmieci w kotłowni. W grudniu ubiegłego roku, na terenie innej posesji, w próbce popiołu wykryto pozostałości farb i lakierów, tuszy drukarskich czy klejów. Właściciel domu również został ukarany mandatem 500 zł.

(OPRAC. AGDY)



KTO KONTROLUJE I JAK

• funkcjonariusz Straży Miejskiej ma prawo wejść na teren prywatny lub miejsce prowadzenia działalności gospodarczej i skontrolować każdy piec, a także zażądać okazania dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mających związek z tematyką kontroli.
• W razie wątpliwości czym wolno (a czym nie) palić w domowym piecu, warto skontaktować się z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Zamość, tel. 84 6772360.

CZYM ODDYCHASZ

Na stronie airy.eu można sprawdzić pomiary czystości powietrza w Zamościu, które monitorują czujniki w dziesięciu punktach w mieście. Na FB jest też strona Zamajski Alarm Smogowy

Kolejową dopiero od maja

CHEŁM Kierowcy nadal powinni omijać ul. Kolejową pomiędzy Dworcem Głównym PKP w Chełmie a przejazdem kowelskim. Na remontowany odcinku nadal pracuje ciężki sprzęt. – Ruch został zamknięty i wyznaczone zostały objazdy. Zakaz nie obejmuje dojazdu do zakładu karnego oraz do posesji zlokalizowanych wzdłuż remontowanego odcinka ulicy Kolejowej. Wykonawca inwestycji, czyli Przedsiębiorstwo Drogowe-Mostowe Włodawa, na realizację całości ma czas do połowy maja 2020 roku – mówi Dominik Gil z gabinetu prezydenta miasta.

Aby ominąć budowlańców, należy wybrać objazd przez ul. Wołyńską i Przemysłową. Warto pamiętać, że także tamtejsze kursują – na czas remontu – autobusy komunikacji miejskiej.

(WZ)



Remont kosztuje 7 mln zł. Projekt został dofinansowany przez UE

FOT. WZ

P R O M O C J A

Najpierw grafiti, teraz wiatr

Puławski IUNG ma pecha. Na początku lutego mur przy jednym z budynków instytutu oszpecili grafciarze. Tydzień później, w poniedziałek nad ranem, drzewo przewróciło się na zabytkowe ogrodzenie przy ul. Parkowej. Straty wynoszą ponad 10 tys. zł.

1 lutego nieznani sprawcy farbą w sprayu pomalowali fragment muru przy ul. Czartoryskich. Nie był to jednak koniec nieszczęść Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Podczas ostatniej wichury drzewo spadło na zabytkowe ogrodzenie parku. Fragment muru na rogu Głębokiej i Parkowej został zniszczony. IUNG liczy na odszkodowanie z ubezpieczenia.

– Jeśli chodzi o graffiti to nie oszacowaliśmy kosztów jego usunięcia. Gdy poprawi się pogoda, zajmą się tym nasi pracownicy. W przypadku uszkodzonego ogrodzenia parku, naprawę będziemy musieli zlecić zewnętrznej firmie. Sądymy, że koszt odbudowy wyniesie

ok. 10 tys. zł – mówi Iwona Oczkowska, szefowa Działu Administracyjno-Gospodarczego w IUNG.

Spadające drzewo wyłamało w murze 11-metrową dziurę. Zanim jej załatwienie będzie możliwe, całość będzie musiał obejrzeć rzeczoznawca z firmy ubezpieczeniowej, a także konserwator zabytków. Mur pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku, ale sam w rejestrze zabytków nie figuruje. Znajduje się natomiast w historycznej części Puław objętej konserwatorską ochroną.



Konary tarasujące część chodnika powinny zostać uprzątnięte w ciągu najbliższych dni

FOT. RS

ZBLIŻA SIĘ ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH

♥ Wyślij nam życzenia dla ukochanej osoby i wygraj jednodniowy pobyt dla dwojga wraz z romantyczną kolacją w Spichlerzu Kobiątka, położonym w malowniczym Kazimierzu Dolnym.

♥ Życzenia wyślij za pomocą formularza dostępnego na www.dziennikwschodni.pl Zgłoszenia przyjmujemy do 13 lutego 2020 r. do godziny 12:00

I LOVE YOU

Spichlerz

Park dla ludzi – auta na aut

BIAŁA PODLASKA Na terenie parku Radziwiłłowskiego obowiązuje już nowa organizacja ruchu. Samochodem tu nie wjedziemy. I nie wszystkim się to spodobało

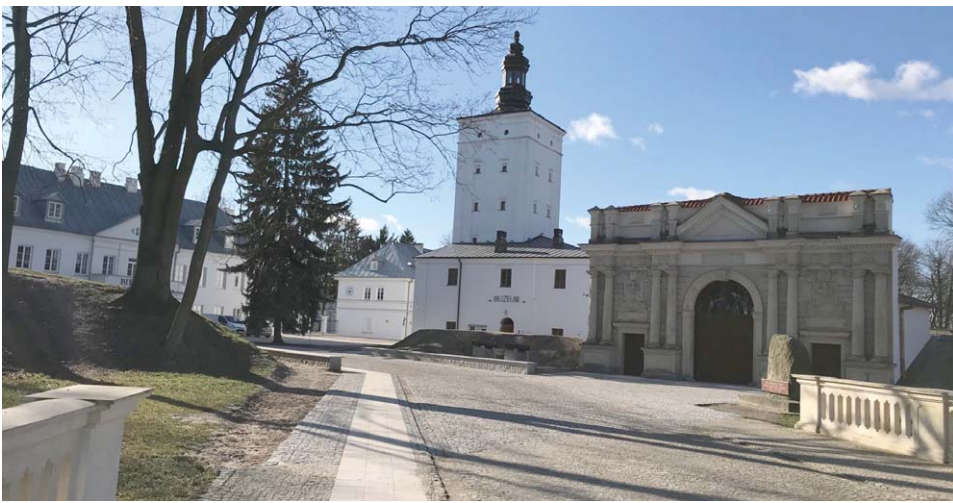
Ewelina Burda

Zakaz ruchu obowiązuje od 7 lutego. – Jest to związane z rewitalizacją. Zamysł zakazu ruchu nie jest czymś nowym, wynika z pewnej wizji i konsekwencji – tłumaczy Maciej Buczyński, zastępca prezydenta miasta.

Zakaz nie dotyczy pojazdów służb miejskich, zaopatrzenia, rowerów i niepełnosprawnych.

Prace rewitalizacyjne prawie się już zakończyły. – Trzeba jeszcze obsiać trawą fortyfikacje i obłożyć je ziemią. Ponadto trwają prace nad projektem oświetlenia bramy koszarowej – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Oprócz odtworzonych fortyfikacji i budowy bramy koszarowej zmieniono układ komunikacyjny. Zamiast asfaltu pojawiły się płyty granitowe.

– Przestrzeń ma być dla ludzi. To miejsce do spacerów i odpoczynku. Stąd decyzja, aby była to przestrzeń wolna



FOT. EWELINA BURDA

od ruchu pojazdów – podkreśla Michał Romanowski, naczelnik wydziału rozwoju w magistracie.

Przypomnijmy, że na terenie parku działa kilka instytucji, m.in. muzeum, biblioteka, szkoła muzyczna oraz oddział NFZ. Zakaz ruchu to spory problem dla uczniów szkoły muzycznej, szczególnie tych z dużymi instrumentami jak wiolonczela czy akordeon.

Zakaz wjazdu do parku nie dotyczy pojazdów służb miejskich, zaopatrzenia, rowerów i niepełnosprawnych

– Te małe dzieci rodzice podwożą do szkoły z instrumentami – mówi dyrektor Waldemar Robak. – Będę walczył o swoich uczniów, bo to kwiat

białskiej młodzieży. Liczę, że urzędnicy pójdą po rozum do głowy – zaznacza.

Dyrektor proponuje m.in. postawienie szlabanu i umożliwienie rodzicom czasowego wjazdu na teren parku, tak aby mogli podwieźć dzieci z instrumentami. – Na pewno uda się wypracować kompromis – liczy Robak. Przypomnijmy, że wjazd do parku był już zamknięty od wrze-

śnia. Wtedy rozpoczęły się prace związane z rewitalizacją. – Proszę o wyrozumiałość, mamy empatię, nie chcemy z nikim walczyć. Ale tendencje na świecie są jednoznaczne. Z takich zabytkowych przestrzeni ruch pojazdów się wyprowadza – odpowiada Buczyński.

Obecnie, tymczasowe miejsca parkingowe, magistrat zorganizował od zachodniej strony parku za bramą koszarową. To utwardzony teren na ok. 60 pojazdów oddany do czasu wybudowania docelowego dużego parkingu na 200 pojazdów. – Trwają prace związane z wykupem gruntu pod budowę. Wejście przez bramę koszarową zostało już oddane do użytku – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk. Urzędnicy przypominają również, że w niedalekiej odległości znajdują się parkingi przy Białkim Centrum Kultury oraz Caritasie.

W zrewitalizowanym parku pojawi się monitoring i więcej oświetlenia.

Kobieta pobita w hotelu



Tuż przed południem w niedzielę policjantów wezwano do hotelu Kamena w Chełmie. Z treści rozmowy zarejestrowanej na alarmowym numerze 112 wynikało, że doszło do awantury. – Patrol, który udał się na miejsce zdarzenia, zastał w pokoju 39-letnią kobietę, która stwierdziła, że została pobita i zabrano jej telefon komórkowy – mówi Ewa Czyż, rzecznik chełmskiej policji. – Poszkodowana została na miejscu przebadana przez ekipę pogotowia ratunkowego, lecz jej stan nie wymagał przewiezienia do szpitala.

Napastnika w hotelu już nie było. Trwają jego poszukiwania. Telefon się odnalazł, przyniosła go do hotelu córka poszkodowanej.

Śledczy przesłuchają świadków, aby ustalić dokładny przebieg zajścia.

(WZ)

Radny chce więcej koncesji na alkohol

ŁUKÓW Radny Mateusz Popławski (Razem Ponad Podziałami) proponuje, aby w mieście zwiększyć liczbę koncesji na sprzedaż wysokoprocentowego alkoholu. Z taką prośbą zgłosili się do niego przedsiębiorcy.

Obecnie takich zezwoleń jest 22. Zdaniem radnego to zbyt mało.

– Proponuję zwiększenie limitu do 40 zezwoleń, tak aby nie było problemu z uzyskaniem koncesji – tłumaczy Popławski. – Propozycja poddyktowana jest zmianami w ustawie o wychowaniu w trzeźwości. W Łukowie spowoduje to, że punkty mogą tracić koncesje – tłumaczy radny i zaznacza, że projekt uchwały przygotował na prośbę przedsiębiorców.

– Wielu z nich obawia się, że będzie musiało zakończyć działalność – zaznacza. – Dla porównania gmina Łuków ma 40 koncesji na taką sprzedaż, a miasto Międzyrzec Podlaski

50. Jakoś nie widać tam negatywnych skutków takich decyzji – zauważa Popławski i podkreśla, że „bierze odpowiedzialność za ten pomysł”. – Uważam, że zwiększona dostępność nie spowoduje żadnych zagrożeń.

Łukowscy radni w 2018 roku przymierzali się do tego, aby zwiększyć limit, ale ostatecznie projekt uchwały został wycofany. – Zawsze był problem, kto będzie wnioskodawcą takiej propozycji, żaden radny nie był chętny, aby to zgłosić – mówi Popławski. W jego ocenie radni powinni głosować według swojego sumienia. – 20 osób musi się zastanowić, czy będzie za przedsiębiorcami, czy przeciwko nim – stwierdza autor projektu.

Co na to radni? – To dobry i odważny ruch. Gdy rząd utrudnia życie przedsiębiorcom, nakładając na nich kolejne podatki, jako radni powinniśmy ich wspierać

jak tylko możemy – uważa radny Łukasz Bober (Alternatywa dla Łukowa). – Każdy sklep powinien mieć równe szanse na zarobek. Zwiększenie liczby nie spowoduje większego spożycia alkoholu. Rząd na ślepo walczy z „alkoholizmem” i „szarą strefą” poprzez podwyżki akcyzy i kolejne ustawy blokujące. To dopiero doprowadzi do bezakcyzowych wyrobów własnych – dodaje Bober.

– Mniejsze samorządy mają nawet większą liczbę zezwoleń na sprzedaż tego segmentu alkoholu. Z chęcią wysłucham argumentów przeciwnych, ale merytorycznych. Jestem skłonny poprzeć uchwałę, bo nie można dzielić i nie dawać szans małym podmiotom – podkreśla z kolei radny Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa).

Projekt uchwały w tej sprawie ma być rozpatrywany przez radnych na sesji pod koniec lutego. (EB)

Dzwonek po grypie

Szkoła w Zalesiu w powiecie białskim wznowiła lekcje. W ubiegłym tygodniu były odwołane, bo uczniów rozłożyła grypa.

We wtorek tydzień temu na 263 uczniów, obecnych było tylko 95. Klasy świeciły pustkami. Dlatego na trzy dni odwołano zajęcia. Po

badaniach sanepidu okazało się, że za zachorowania wśród dzieci odpowiada wirus grypy.

– Od poniedziałku pracujemy już normalnie. Frekwencja wynosi ok. 85 proc. – mówi Teresa Kusiak, dyrektor szkoły podstawowej w Zalesiu. – W starszych klasach ta frekwencja wynosi nawet powyżej

90 proc. Część młodszych uczniów została jeszcze w domu. W tym tygodniu mamy zebranie z rodzicami – zapowiada dyrektor.

– Te trzy dni, kiedy zajęcia były odwołane, będziemy odpracowywać w soboty, bo podstawę programową musimy zrealizować – zaznacza Kusiak. (EB)

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik **WSCHODNI**

to się płaca



w prezencie
otrzymasz

PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

CitYMask

FILTER SERVICE

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH. Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Kosmiczne misje, kosmiczne odkrycia

KOSMOS Zaplanowane na 2020 rok misje kosmiczne mogą przynieść przełomowe odkrycia. Od lat 60. nie było tak dużej aktywności w programach kosmicznych

Stany Zjednoczone zainaugurują program Artemis, który doprowadzi do serii załogowych misji kosmicznych. Europa wyśle swojego pierwszego łazika na Marsa również w 2020 roku. Duże programy zapowiadają też Chiny czy Japonia. Naukowcy największe nadzieje wiążą jednak z detektorami fal grawitacyjnych. Powstaje ich coraz więcej, a ogromny detektor orbitalny, który już niedługo ma zacząć działać w kosmosie, pomoże zgłębić tajemnice wszechświata.

- Rzeczy, które są źródłem wielkich medialnych odkryć, to są projekty, które przygotowuje się zazwyczaj latami - ocenia prof. dr hab. Maciej Konacki, astronom z Centrum Astronomicznego im. M. Kopernika PAN w Toruniu. - W 2020 roku nie należy się spodziewać czegoś bardzo konkretnego, natomiast jest kilka przedsięwzięć, jak detektor fal grawitacyjnych, które co jakiś czas dostarczają nam bardzo ciekawych odkryć.

Od pierwszego wykrycia fal grawitacyjnych w 2015 roku LIGO i jej europejski odpowiednik Virgo opublikowały odkrycie 10 połączonych plików binarnych czarnych dziur. W najnowszej kampanii odkryto już ponad 30 przypadków. Nowe badania pokazują, w jaki sposób powstają układy binarne czarnych dziur, jak długo były razem i co dokładnie się dzieje, kiedy dochodzi między nimi do zderzenia. Detekcja fal grawitacyjnych pomaga zrozumieć naturę czarnych dziur, ale też pozwala odkryć nowe planety.

Z falami grawitacyjnymi jako sondą będzie można zbadać obszary niedostępne dla światła. Sieć detektorów na całym świecie rośnie: powstają między innymi we Włoszech, Niemczech, wkrótce w Japonii i prawdopodobnie w Indiach. W przyszłości ma do nich dołączyć detektor działający w kosmosie, a wówczas badania kosmosu znacznie przyspieszą.

- W planach na 2020 rok jest misja na Marsa, latem tego roku

ma tam zostać wysłany amerykański łazik marsjański; to też jest ciekawa misja. Ja czekam z kolei na przedsięwzięcie prywatne, które wyśle łazika na Księżyc za pomocą rakiety SpaceX. Będzie przy tym wykorzystywana technika telefonii komórkowej do kontaktowania się łazika z lądowikiem - wskazuje prof. dr hab. Maciej Konacki.

W tym roku mają rozpocząć się misje o ogromnej różnorodności. Takiej aktywności - zarówno w przypadku projektów załogowych, jak i robotów - nie było od czasów wyścigu kosmicznego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim w latach 60.

Misje na Księżyc, Marsa i asteroidy planują Indie, Japonia i Chiny. W tym samym czasie USA chcą zainaugurować program Artemis, który ma doprowadzić do serii załogowych misji kosmicznych i stacji kosmicznej, która w przyszłości okrąży Księżyc. Europa będzie także zaangażowana



Jestem przekonany, że w 2020 roku będzie szereg ciekawych publikacji i odkryć w wykonaniu polskich astronomów - mówi prof. dr hab. Maciej Konacki

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

w Artemis, wyśle też pierwszego łazika-roboty na Marsa w 2020 roku. Łazik Mars 2020 będzie szukał dowodów na to, że na tej planecie płynęła woda i mogło ewoluować życie. To początek programu, który będzie trwał dekadę i ma dostarczyć informacji o Czerwonej Planecie.

Elon Musk i SpaceX ma z kolei rozpocząć pierwszą załogową misję. Do marca Crew Dragon 2

po raz pierwszy przetransportuje amerykańskich astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Solar Orbiter (SolO), czyli satelita ESA, będzie podróżował po orbicie Merkurego, aby wykonywać wysokiej rozdzielczości zdjęcia Słońca i wewnętrznej heliosfery. Niedawno też Boeing wypuścił kapsułę Starliner w kosmos.

Choć Polska jest w przestrzeni kosmicznej stosunkowo mało obecna, ma na swoim koncie kilka sukcesów.

- Polska astronomia jest bardzo silna, mimo że - powiedziałbym - stosunkowo nieliczna. Mamy systematycznie ciekawe wyniki, które są publikowane w czołowych periodykach. Polska jest np. zaangażowana w detekcję fal grawitacyjnych, w poszukiwania planet, w misje satelitarne - mówi prof. dr hab. Maciej Konacki. - Jestem przekonany, że w 2020 roku będzie szereg ciekawych publikacji i odkryć w wykonaniu polskich astronomów.

NEWSERIA INNOWACJE

SI pomoże radiologom

MEDYCYNĄ Sztuczna inteligencja (SI) coraz skuteczniej wspiera lekarzy interpretujących wyniki badań obrazowych. Asystent dla radiologów wykryje nawet najdrobniejsze urazy ortopedyczne, które mogą zostać niezauważone przez zmęczonego lekarza szpitalnego oddziału ratunkowego.

Asystent sztucznej inteligencji dla radiologów rozwiąże problemy związane z wykrywaniem różnego rodzaju zmian, takich jak trudno widoczne złamania. To także kwestie związane z posturografią, czyli obliczaniem długości, kątów kości, dostarczanie wyników w różnego rodzaju skalach medycznych lekarzowi po to, żeby mógł trafniej podjąć decyzję i zdiagnozować pacjenta - mówi w rozmowie z agencją Newseria Innowacje Rafał Kosno, współzałożyciel MSK AID.

Rozwiązanie opracowane przez polski start-up ma przede wszystkim ułatwić lekarzom pracę na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że na SOR-ach w 2018 roku udzielono pomocy niemal 5 mln osób. Ponad

1,1 mln porad dotyczyło chirurgii urazowo-ortopedycznej. Tak duże obciążenie lekarzy diagnozujących chorych po urazach, szukających pomocy zwłaszcza w godzinach nocnych, sprawia, że muszą się oni zmagać z dużym zmęczeniem. W efekcie trudniej jest im postawić trafną diagnozę. Sztuczna inteligencja ma im pomóc interpretować wyniki badań obrazowych.

- Lekarzom brakuje narzędzi, które by dostarczyły wiedzy specjalistyczną i to właśnie robimy. Asystent sztucznej inteligencji wspierający radiologów jest potrzebny dlatego, że tego typu badania radiologiczne zajmują zazwyczaj bardzo dużo czasu ortopedzie czy radiologowi. Zależy nam na przekazaniu bardzo często początkującym lekarzom takiego wsparcia, które jest wytrenowane na podsta-

wie wiedzy eksperckiej i znacząco przyspiesza pracę tych osób. Niezależnie, czy jest to dzień, czy noc, jakie warunki mają, jakie mają wsparcie czy jakich specjalistów wokół, mogą korzystać właśnie z najlepszych metod badawczych - mówi **RAFAŁ KOSNO**.

Sztuczna inteligencja coraz częściej wspiera lekarzy interpretujących wyniki badań obrazowych. Agencja ds. Żywności i Leków wydała niedawno certyfikat dla narzędzia wspierającego klinicystów w oznaczaniu wyników angiografii. Moduł Aidoc pomaga radiologom w ustaleniu priorytetu przypadków niedrożności dużych naczyń zobrazowanych w tomografii komputerowej. Sztuczna inteligencja stale analizuje obrazy pod kątem udaru niedokrwiennego i krwotocznego, a następnie automatycznie przenosi przypadki uznane za najpil-



FOT. NEWSERIA INNOWACJE

niejsze na szczycie listy pacjentów oczekujących na leczenie.

Rozwiązanie MSK AID jest z kolei nakładką na istniejące oprogramowanie, które ma wesprzeć radiologów i ortopedów w podejmowaniu decyzji dotyczących zdrowia i życia pacjentów. Jest to model, który łączy się z innymi programami, dzięki czemu zdolny jest do analizowania zdjęć z niemal wszystkich obecnie stosowanych aparatów radiologicznych. Zdjęcia rentgenowskie są obecnie jedną z najpopu-

larniejszych metod badań obrazowych w urazach ortopedycznych. - Rynek zdjęć radiologicznych jest potężny. Każdego roku na całym świecie jest wykonywanych ponad miliard zdjęć rentgenowskich, w Stanach Zjednoczonych blisko 400 milionów, a w samym tylko jednym szpitalu w Polsce - w Otwocuku - blisko 200 tys. zdjęć. Mówię tu wyłącznie o zdjęciach rentgenowskich, mamy również diagnostykę związaną z tomografią komputerową czy USG i tam również wolumeny są ogromne - wylicza Rafał Kosno.

Według analityków z Mordor Intelligence światowy rynek sztucznej inteligencji w medycynie osiągnął w 2019 roku wartość 3,14 mld dol. Do 2025 roku wycena ma sięgnąć 23,85 mld dol. Średnioroczne tempo wzrostu przekroczy 40 proc.

NEWSERIA INNOWACJE

Ceny miały spadać, ale wciąż idą w górę

RYNEK Mieszkania jeszcze nigdy nie były tak drogie – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Narodowy Bank Polski. W największym stopniu podrożały lokale z drugiej ręki. W Lublinie wzrost cen sięgnął kilkunastu procent w skali roku.

Analitycy HRE Investments przyjrzeni się cenom mieszkań w największych polskich miastach. W każdym z nich zanotowano rekordowe wyniki. Średnio, mieszkania zdrożały o blisko 13 proc. w ciągu roku.

Wybieramy niższy standard?

- Wynik ten jest pewnym zaskoczeniem, bo dotychczas dostępne dane o wnioskowanych przez Polaków kredytach mieszkaniowych, zdawały się raczej sugerować, że powinniśmy mieć do czynienia z hamowaniem wzrostów cen, a nie ich przyspieszeniem – mówi Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Dane za 3 kwartał 2019 roku sugerowały wzrost cen mieszkań używanych o 11,6 proc., a pod koniec 2018 roku lokale z drugiej ręki drożały z dynamiką najwyżej 10 proc. Oczywiście należy przy tym zaznaczyć, że najświeższe informacje o prawie 13-proc. wzroście cen mieszkań w ciągu roku są dopiero informacją wstępną i będzie ona rewidowana za kwartał.

- Wraz z tym jak szybko rosną ceny mieszkań – Polacy częściej kupują lokale o coraz niższym standardzie. To dlatego obserwujemy w ostatnich miesiącach dane o coraz wolniej rosnącej przeciętnej kwocie kredytu, o którą ubiegają się Polacy. To dlatego też w dużych miastach jak ciepłe bułeczki sprzedają się mieszkania w PRL-owskich blokach – dodaje Bartosz Turek.



kulacyjną na miarę tej sprzed 12 lat – ocenia Bartosz Turek i podaje trzy powody takiej sytuacji.

Po pierwsze wszystkie powyższe dane dotyczą cen w ujęciu nominalnym, a więc niekorygowanym o inflację. Ta natomiast spowodowała, że za zakupy, które w trzecim kwartale 2007 roku mogliśmy zrobić za 100 złotych, w 4 kwartale 2019 roku trzeba zapłacić około 128 złotych. Gdyby przełożyć to na ceny mieszkań w największych miastach, to okazałoby się, że te musiałyby wzrosnąć jeszcze o około 10-15 proc., aby realnie były na poziomie ze szczytu ostatniej hossy.

To jednak nie wszystko co zmieniło się przez ostatnie lata. W międzyczasie znacznie wzrosły też dochody Polaków. Te rozporządzały w latach 2007-2018 podniosły się aż o 82 proc. (nominalnie), a realnie, czyli po uwzględnieniu inflacji, o 47 proc. - wynika z danych GUS. To znaczy, że pomimo wzrostu cen mieszkań, znacznie łatwiej jest nam dziś kupić własne „cztery kąty”.

- Do tego dochodzi fenomen rekordowo niskich stóp procentowych. To przez nie oprocentowanie przeciętnego kredytu hipotecznego udziałanego dziś przez banki wynosi około 4,4 proc., a nie 6-9 proc. jak w latach 2007-8 – wylicza Bartosz Turek.

Polacy nie tylko więc znacznie więcej zarabiają, ale też taniej mogą się dziś zadłużać. Gdyby tego było mało, to aktualne prognozy sugerują, że prawdopodobieństwo gwałtownego wzrostu kosztu kredytów jest bardzo małe.

(JSZ)/HOME BROKER

Kolejne rekordy

Najnowsza publikacja banku centralnego pokazuje, że w 2019 roku rekordy cenowe zostały wyznaczone już we wszystkich dużych miastach. Jako ostatnie do tego grona dołączyły Kielce. Nawet już tam za przeciętne „M” trzeba płacić więcej niż u szczytu ostatniej hossy (o symboliczne 5 promili). Jak ceny mieszkań zmieniły się w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

Najszybciej w tym czasie drożały używane metry w Bydgoszczy, Wrocławiu i Zielonej Górze. Na drugim biegunie znajdziemy Opole, Rzeszów, Warszawę, Kraków czy Białystok. We wszystkich tych lokalizacjach roczny wzrost cen mieszkań używanych nie przekroczył 11 proc. - wynika z danych NBP. Inaczej było w Lublinie. W ciągu roku ceny mieszkań używanych wzrosły aż o 14 proc. Nowe mieszkania od deweloperów

podrożały w tym czasie za ledwie o 3 proc. Przeciętna cena transakcyjna na rynku wtórnym wynosi 5747 zł za mkw. Nowe mieszkania sprzedają się w Lublinie średnio za 5977 zł za mkw.

Nie ma bańki

- To, że już we wszystkich dużych miastach Polski ceny mieszkań są nominalnie wyższe niż u szczytu ostatniej hossy nie znaczy wcale, że mamy do czynienia z bańką spe-

Banki zwiększają koszty kredytów

FINANSE W ostatnich miesiącach banki nie tylko stawiają coraz wyższe wymagania kredytobiorcom, ale też podnoszą ceny hipotek – wynika z analiz HRE Investments. Chodzi nie tylko o marżę, na które zwracają uwagę wszyscy kredytobiorcy, ale też koszty dodatkowe – opłaty, prowizje i ubezpieczenia.

W powszechnej opinii kredyty są dziś tanie. Niestety jest to tylko część prawdy. Trzeba bowiem pamiętać, że na oprocentowanie długu mieszkaniowego w Polsce składają się dwa główne elementy – zmienny, czyli stawka WIBOR (ten faktycznie jest dziś niski) oraz stały, czyli marża banku. Ta druga część oprocentowania zostaje z nami przez cały okres kredytowania, a więc nie dziwne, że właśnie na marży skupia się większość osób polujących na atrakcyjny kredyt hipoteczny.

Marża niska nie jest

W grudniu 2019 roku nowo udzielony kredyt mieszkaniowy był oprocentowany na 4,38 proc. Odejmując od tego wyniku stawkę WIBOR 3M otrzymujemy przeciętną marżę na poziomie 2,67 proc. To sporo, bo średnia za ostatnich 15 lat nie prze-



kraca 2,3 proc., a ponadto w analizowanym czasie (180 miesięcy) znajdziemy tylko 39 miesięcy, w których kredyty były droższe niż dziś.

Rosną koszty dodatkowe

Marża to jednak nie wszystko – zdają się mówić dane o kredytach mieszka-

niowych zbierane przez Narodowy Bank Polski. Wynika z nich, że w ostatnim czasie banki wyraźnie podnoszą dodatkowe koszty związane z zaciąganiem kredytów mieszkaniowych. We wcześniej wspomnianym grudniu dołożyły one już prawie jedną piątą kosztów

do uzgodnionej z bankiem marży.

- Tak dużo nie inkasowały banki w formie dodatkowych opłat od ponad 6 lat – zwraca uwagę Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

To dlatego w przypadku nowo udzielanych kredy-

tów mieszkaniowych przeciętne RRSO (Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania), która uwzględnia nie tylko oprocentowanie, ale też wszystkie dodatkowe koszty, wyniosła w grudniu 2019 roku aż 4,87 proc. - przy przeciętnym oprocentowaniu na poziomie znacznie niższym, bo wynoszącym 4,38 proc. Dla porównania w marcu 2016 roku przeciętny kredyt mieszkaniowy był oprocentowany na 4,41 proc. przy nieznacznie tylko wyższym RRSO (4,56 proc.).

Prowizje i opłaty

Co składa się na te wszystkie koszty dodatkowe? Katalog jest bardzo obszerny. Znajdziemy tu np. prowizję za udzielenie kredytu czy opłatę za wycenę nieruchomości, ale też koszty ubezpieczenia od ognia i wody, posiadania konta w banku kredytującym czy wszelkich innych wykupionych przy

okazji ubezpieczeń od utraty pracy czy na życie. I choć klienci powinni zwracać dziś coraz większą uwagę właśnie na wspomniane koszty dodatkowe, to oczywiście wciąż ważną pozostaje sama marża kredytowa. Ta niestety też w ostatnim czasie rosła. Podczas gdy w grudniu 2019 roku zarobek banków na nowo udzielonych kredytach wynosił 2,67 proc., to jeszcze w czerwcu ubiegłego roku było to 2,53 proc. Wydawałoby się, że różnica na poziomie 0,14 pkt. proc., czyli 14 punktów bazowych, to kosmetyka. W przypadku kredytu zaciągniętego na 30 lat i kwotę 300 tysięcy złotych oznacza to jednak miesięczną ratę wyższą o 25 złotych (1499 zł zamiast 1474 zł). Przez cały okres kredytowania w sumie daje to więc prawie 9 tysięcy dodatkowych odsetek, co jest już kwotą, wobec której trudno przejść obojętnie.

JSZ/HRE INVESTMENTS

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego następujących robót:

1. Malowanie klatek schodowych w budynkach przy ul. Noskowskiego 2,4 oraz ul. Harnasie 5 i 15, Zakopiańska 5
2. Wymiana sterowania wraz z remontem kabiny dźwigu osobowego w budynku przy ul. K. Rogera 5.
3. Wymianę i ustawienie wiat śmietnikowych typu lekkiego na osiedlu K. Szymanowskiego wg załączonego wykazu do SIWZ.
4. Wykonanie instalacji WLZ do mieszkań w budynkach przy ul. Harnasie 17 kl 1,2, K. Rogera 1 kl. 1 i 2.
5. Remont Tablicy Głównej elektrycznej w budynku przy ul. Noskowskiego 8-1 klatka.
6. Wymiana i montaż drzwi stalowych dwuskrzydłowych rozwieranych wg zestawienia dołączonego do SIWZ.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego, ul. Harnasie 11 tel: 81-741-22-23.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680** w PKO BP w wysokości: pkt. 1 – 7400 zł; pkt. 2 – 2400 zł; pkt. 3 – 5500 zł; pkt. 4 – 16000 zł; pkt. 5 – 1200 zł; pkt. 6 – 5000 zł

Oferty należy składać w terminie do **24.02.2020r. do godz 17.00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

HANDEL

RZEŹNIA kupi było ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

MOTORYZACJA

RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz GAZELA 3302 wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny satelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

USŁUGI

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

fizjoterapeutów

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

kucharza LUB pomoc kuchenną

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

pokoju

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 609 344

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

WYKONAM

OFERUJĘ solidne malowanie wnętrz. Malowanie całych mieszkań, domów, oraz pojedynczych pomieszczeń. Cena za m2 za dwukrotne malowanie 7zł. Szybkie terminy realizacji. Numer telefonu: 534303443

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość odbiór auta od klienta tel. 608 883 933

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Dworcowej, Krochmalnej, 1-go Maja, Al. Zygmunto-wskich i Piłsudskiego dla obszaru B – rejon ulic: Krochmalnej i Spółdzielczej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Napodstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 78/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin dla jednego z siedmiu obszarów objętego w/w uchwałą, położonego w obszarze:

Obszar B- rejon ulic: Krochmalnej i Spółdzielczej w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 19 lutego 2020 r. do 11 marca 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** oraz dodatkowo w dniu **06 marca 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **28 lutego 2020 r. o godzinie 16⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.** Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planu miejscowego oraz w prognozach oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 marca 2020 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk

Granice projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wykładanego do wglądu publicznego w dniach od 19 lutego do 11 marca 2020 r.



granice projektu zmiany m.p.z.p.

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 12.02.2020 r. do 03.03.2020 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Uchwały nr 474/XI/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 21 listopada 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 48/10/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 października 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 380/X/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 17 października 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 498/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 19/1/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 10 stycznia 2020 r. zmieniające zarządzenie nr 65/8/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 29 sierpnia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej części nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy placu Teatralnym
- Zarządzenia nr 55/12/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 27 grudnia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Generała Stanisława Skalskiego

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Orion najlepszy na parkiecie

SPORT W niedzielę w Hrubieszowie odbył się Turniej Finałowy XXVIII Otwartych Okręgowych Mistrzostw w Halowej Piłce Nożnej Seniorów. Wzięło w nim udział sześć zespołów, a najlepszy okazał się LKS Orion Dereźnia

W zawodach rywalizowały: TKS Huczwa Tyszowce, ŁKS Korona Łaszczów (powiat tomaszowski), Łada 1945 Biłgoraj, LKS Orion Dereźnia (pow. Biłgorajski) i Raiders Hrubieszów, MKS Unia Hrubieszów (pow. Hrubieszowski). Nad przebiegiem zawodów w duchu fair play czuwali: Marek Borowiński, Konrad Łukiewicz, Paweł Tucki z OKS Zamoc.

Mecze toczyły się systemem ligowym czyli każdy z każdym. Najlepiej na parkiecie hrubieszowskiej hali prezentował się zespół z Dereźni, który wygrał wszystkie mecze i z dorobkiem 15 punktów sięgnął po wygraną. Drugie miejsce z trzema „oczkami” mniej zajęła Łada 1945 Biłgoraj, a stawkę na podium uzupełnił z dorobkiem siedmiu punktów Raiders Hrubieszów.

Królem strzelców z dorobkiem sześciu bramek został Paweł Nawrocki z Łady, a najlepszym bramkarzem okrzyknięto jego kolegę z zespołu – Łukasza Szawarę. Natomiast najlepszym zawodnikiem został Artur Czerw z Orionu Dereźnia. – Jestem zadowolony z tego co udało nam się zaprezentować. Pierwsze miejsce było blisko, ale musieliśmy uznać wyższość rywala. Orion Dereźnia to bardzo dobra drużyna można powiedzieć, że to taka „stara gwardia” – powiedział po zawodach Nawrocki.



Fot. LKS Dereźnia Solska najlepszy na turnieju halowym w Hrubieszowie

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

– Trudno wypowiadać się na temat poziomu zawodów, bo wszystkie zespoły są na etapie okresu przygotowawczego do rundy wiosennej. Wszyscy mocno trenują, a taki turniej jest fajną odskocznią i wszyscy mogli przede wszystkim cieszyć się grą – skomentował z kolei Szawara.

Po zakończonych zmaganiach piłkarskich pamiątkowymi pucharami zostały uhonorowane zespoły za miejsca na podium zawodnicy wyróżnieni indywidualnie otrzymali okolicznościowe statuetki, a dodatkowo każdy zespół dostał w nagrodę piłki meczowe. Dekoracji dokonali Prezes

LZPN Zbigniew Bartnik, Wiceprezes LZPN Stanisław Pryciuk. – Piłka halowa cieszy się coraz większą popularnością. Kluby w zależności od klasy rozgrywkowej wybierają ją jako formę wstępną przed przygotowaniem do rundy wiosennej. Turniej, który odbył się w fajnej atmosferze, każdy

mógł sprawdzić swoje piłkarskie umiejętności. Wiedzieliśmy tutaj rywalizację juniorów z seniorami, a nawet z oldboyami i były to bardzo ciekawe konfrontacje. LZPN i oddziały terenowe pracują razem dla piłkarskiej Lubelszczyzny szukając jak najlepszych zawodników – skomento-

wał Zbigniew Bartnik, prezes LZPN, członek zarządu PZPN.

– Był to już 28. turniej w gościnnym Hrubieszowie, który poprzedzony był turniejami eliminacyjnymi. W sumie w zmaganiach wystartowało około 40 drużyn. Taki turniej jak ten daje możliwość zetknięcia się ze sobą zawodników młodych i doświadczonych. Widać, że młodzież czerpie wiele z takich zawodów, a to po raz kolejny pokazuje, że piłka nożna łączy – dodał Stanisław Pryciuk wiceprezes LZPN, prezes ZOZPN.

Wyniki XXVIII otwartych okręgowych mistrzostw w halowej piłce nożnej seniorów: Raiders – Huczwa 0:0 • Korona – Orion 0:1 • Łada – Unia 8:0 • Huczwa – Korona 1:2 • Orion – Łada 1:0 • Raiders – Unia 3:2 • Huczwa – Łada 0:1 • Unia – Orion 2:4 • Korona – Raiders 1:2 • Unia – Huczwa 1:6 • Orion – Raiders 1:0 • Korona – Łada 0:1 • Orion – Huczwa 3:1 • Unia – Korona 0:5 • Łada – Raiders 2:0.

Klasyfikacja końcowa: 1. LKS Orion Dereźnia • 2. Łada 1945 Biłgoraj • 3. Raiders Hrubieszów • 4. ŁKS Korona Łaszczów • 5. TKS Huczwa Tyszowce • 6. MKS Unia Hrubieszów

Skład zwycięskiej drużyny: Adam Hasiak (br.) – Artur Czerw, Krzysztof Kaproń, Marcin Hyz, Piotr Niemiec, Marcin Blicharz, Tymon Sadlak. Prezes: Piotr Krajewski. Trener: Artur Czerw.

Udane otwarcie

II LIGA MĘŻCZYZN Zawodnicy trenera Łukasza Achruka pokonali we własnej hali SPR Nowe Piekuty 38:22. Jednym z bohaterów spotkania został młody bramkarz gospodarzy – Mikołaj Pergo. Najskuteczniejszy na parkiecie był natomiast Antoni Maciąg

Po pierwszej części sezonu najlepsze zespoły grup A i B utworzyły grupę mistrzowską, w której o awans będzie walczyć osiem zespołów. Reszta stworzyła grupę spadkową, w której stawką będzie utrzymanie. Akademicy z Lublina znaleźli się w tej drugiej. Choć mogą mówić o sporym pechu, bo mieli dokładnie tyle samo punktów co Warszawianka. O tym, że to zawodnicy ze stolicy są w „TOP 8” decydował bilans bezpośrednich spotkań. Spotkanie z SPR zdecydowanie lepiej rozpoczęli goście. SPR szybko objął dwubramkowe prowadzenie. Kilka minut później wygrywał już 5:2. Na półmetku pierwszej odsłony do remisu 7:7 doprowadził Antoni Maciąg. Po nim prowadzenie akademikom dał Miłosz Drozd,

który zebrał piłkę po rzucie Jakuba Karpińskiego i obronie Adriana Niemyskiego (8:7). Prowadzenie to duża zasługa bramkarza AZS. Pergo był ważnym punktem drużyny. Zmiennik Karola Kołodziejczyka, niespełna 17-letni goalkeeper gospodarzy, naprawę mógł imponować. W 21. minucie spotkania miejscowi wygrywali już 11:8. Na przerwę zespoły schodziły przy wyniku 17:13. Po zmianie stron jako pierwszy gola zdobył Dawid Werpachowski (17:14). SPR mógł rzucić kolejnego gola, ale popis umiejętności dał Pergo. Odpowiedź zielono-białych była najlepsza z możliwych. Dwie bramki Maciąga ponownie dały komfort (19:14). Bezpieczny rezultat utrzymywał się w dalszej części meczu. W 40.

minucie gospodarze wygrywali 23:16.

AZS UMCS Lublin – SPR Nowe Piekuty 38:22 (17:13)

Lublin: Kołodziejczyk, Pergo – Dmytruk 5, Serafin, Daniel 4, Wielgus 1, Karpiński 1, Majewski, Sadło 3, Puchała 3, Ryecz 2, Stachowicz, Wisowski 3, Borysiuk 5, Maciąg 8, Drozd 3.

Nowe Piekuty: Uszyński – Daciuk 5, Niemyski, Proszkowski, Kostro 2, Werpachowski 4, Pruszyński 5, R. Kostro, Bartosiak 4, Roszkowski, A. Kostro 2, Gumieniak, Niemyski.

Pozostałe wyniki: Włóknarz Konstantynów – AZS AWF Warszawa 29:23 • SMS ZPRP Płock – Bestios Białystok 33:28.

1. AZS-AWF	5	12	155-148
2. AZS UMCS	4	9	136-127
3. Nowe Piekuty	5	8	138-130
4. SMS ZPRP	5	5	155-158
5. Bestios	4	5	110-119
6. Włóknarz	5	4	129-141

Złoty debiut Wiktorii

ZAPASY Cztery zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm godnie reprezentowały Polskę w Międzynarodowym Turnieju Flatz Austria Open 2020

Największą i zarazem bardzo miłą niespodziankę sprawiła wszystkim zaledwie 15-letnia Wiktorii Kamela. Uczennica Szkoły Podstawowej w Wierzbicy stanęła na najwyższym stopniu podium dokonując tego w wielkim stylu. Dla zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm był to debiut w reprezentacji narodowej. Chełmianka kolejno rozprawiła się z rywalkami. Najpierw pokonała reprezentantkę Austrii przez przewagę techniczną 12:1. W drugiej walce okazała się lepsza do Słowaczki zwyciężając także przez przewagę techniczną 10:0. W trzecim pojedynku Polka walczyła z reprezentantką Finlandii. Rywalka przy stanie 3:1 pokonana

zeszła z maty. W decydującej walce o złotym medalu Kamela okazała się lepsza od reprezentantki gospodarzy zwyciężając 6:0. Warto dodać, że w listopadzie ubiegłego roku młoda zapaśniczka z Chełma wywalczyła tytuł mistrzyni Polski młodzieczek. Jej pierwszym trenerem był były reprezentant kraju Andrzej Gruszkowski.

Również Anna Urbanowicz będzie mile wspominać występ na matach Austrii. Podopieczna trenerów Dariusza Kucharskiego i Igora Lobasa wróciła do domu ze srebrnym krążkiem. Chełmianka pokonała kolejno trzy reprezentantki Węgier. Z dwoma rozprawiła się przez przewagę techniczną 10:0. Natomiast w trzeciej walce okazała się lepsza po bar-

dziej wyrównanej rywalizacji. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Polki 7:2. W finale Urbanowicz uległa koleżance z reprezentacji, ubiegłorocznej mistrzyni Europy junierek, Wiktorii Choluż 2:6.

Oprócz Kameli i Urbanowicz w Austrii wystąpiły także Urszula Piotrowska i Daniela Tkachuk. Pierwsza, która ma swoim dorobku mistrzostwo Polski kadetek, w Flatz Austria Open 2020 sklasyfikowana została na punktowanym 4. miejscu. Z kolei Tkaczuk była piątą.

Warto dodać, że obowiązki drugiego trenera reprezentacji kadetek Polski Związek Zapaśniczy powierzył chełmskiemu szkoleniowcowi Dariuszowi Kucharskiemu.

(GROM)

Podtrzymać dobrą passę

ZUŻEL Już 29 marca 2020 roku na Motoarenie w Toruniu, Żużlowa Reprezentacja Polski zmierzy się z Australią. Selekcjoner Marek Cieślak ujawnił skład Biało-czerwonych na to spotkanie

To będzie czwarty pojedynek obu reprezentacji w ostatnich latach. Jak dotąd, wszystkie mecze padły łupem Żużlowej Reprezentacji Polski. Oba zespoły mają za sobą okres przygotowawczy przed sezonem 2020. Polacy odbyli zgrupowanie w Szklarskiej Porębie, podczas którego trenowali na stokach narciarskich oraz w sali gimnastycznej. Australijczycy mają za sobą przygotowania na torze. Większość z nich wzięła udział w Indywidualnych Mistrzostwach Australii, które odbyły się na przełomie grudnia i stycznia. Szkoleniowcy obu zespołów zapowiedzieli, że na Motoarenie wystąpią najlepsi zawodnicy obu reprezentacji. Potwierdzają to wybory Marka Cieślaka. W składzie Biało-czerwonych znalazł się Indywidualny Mistrz Świata 2019, Bartosz Zmarzlik, medaliści Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów, Bartosz Smektała i Dominik Kubera oraz Indywidualny Mistrz Polski, Janusz Kołodziej. Skład Żużlowej Reprezentacji Polski na mecz z Australią: Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Krzysztof Kasprzak, Janusz Kołodziej, Bartosz Smektała, Dominik Kubera. Mecz Polska-Australia odbędzie się 29 marca 2020 roku na Motoarenie w Toruniu. Bilety na to wydarzenie dostępne są eBilet.pl. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 14.

Nie ma problemu

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik ma za sobą dwa mecze kontrolne z BAS Białystok, oba przegrane w czterech setach. Do fazy play-off pozostały trzy tygodnie

W wykorzystując przerwę w rozgrywkach świdniczanin sprawdzali formę przed decydującymi spotkaniami sezonu. Zespół prowadzony przez trenera Witolda Chwastyniaka nie może być zadowolony z wyniku gier kontrolnych. Avia rozegrała dwa spotkania, w obu zeszła pokonana. W pierwszym sparingu po dość nietypowym wyniku 4:0, w drugim 3:1. Przeciwnikiem był lider grupy II BAS Białystok. Wszystko wskazuje na to, że w turnieju finałowym, o ile obie drużyny do niego awansują, mogą ponownie zagrać między sobą. W Internecie pojawiły się już komentarze o tym, że zespół Avii nie jest dobrze przygotowany do rozgrywek. Dwie porażki z innym liderem II ligi nie napawają kibiców spokojem o formę ich ulubieńców. – W sparingach z mocnym rywalem trener chciał dać więcej pogrążyć zawodnikom, którzy występowali mniej w sezonie zasadniczym. I dlatego zagrali Bartek Żywno, Marcin Kurek, Tomek Błądziński i Dawid Wiczowski. Wynik nie był dla nas najważniejszy, w przeciwieństwie do zespołu z Białegostoku. Rywale chcieli wypaść dobrze przed play-off – tłumaczy kapitan MKS Avia Jakub Guz. Przyjmując dodaje: wiemy o co walczyliśmy w trwałym sezonie. Pamiętajmy, że w dalszym ciągu jesteśmy w ciężkim treningu i brakuje jeszcze świeżości. Nie przejmujemy się wynikiem tych sparingów. Nie robimy sztucznego problemu z powodu porażek, ponieważ po prostu on nie istnieje.

Przed turniejem finałowym przed Avią są jeszcze dwie przeszkody. Pierwszą jest I runda play-off zaplanowana na 29 lutego – 1 marca, 7-8 marca i ewentualnie 11 marca. Przeciwnikiem na tym etapie dla żółto-niebieskich będzie Enea KKS Kozienice, Extrans Sędziszów Małopolski, Karpaty Krosno lub Wisłok Strzyżów. Z każdym z tych rywali siatkarze ze Świdnika nie powinni mieć problemów i co za tym idzie wyjściem



W ramach przygotowań do fazy play-off świdniczanin rozegrali dwa mecze kontrolne z BAS Białystok

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

z grupy do dalszej fazy rywalizacji. O swojej sile żółto-niebiescy przekonują się niepokonani. – Każdy rywal będzie niewygodny. Drużyny będą chciały się pokazać z jak najlepszej strony w fazie play-off i my mamy tego świadomość. Z drugiej strony zaczniemy rywalizację od dwóch meczów w Świdniku i nie wyobrażam sobie abyśmy nie wygrali obu spotkań. Przed nami trzy miesiące rywalizacji o I ligę i nie chcemy zmarnować tego okresu. Dwie przegrane

w sparingach przydadzą nam się i traktujemy je jak chłodny prysznic. Trenujemy na 110 procent i zobaczymy co z tego wyjdzie – zapowiada kapitan żółto-niebieskich. (GROM)

MKS Avia Świdnik – BAS Białystok 0:4 (20:25, 16:25, 23:25 18:25) 1:3 (25:21, 23:25, 21:25, 21:25)

MKS Avia: Sługocki, Kurek, Wiczowski, Żywno, Obermeyer, Kusior, Bonisławski (libero) oraz Guz, Baranowski, Misztal, Rejowski, Machowicz. W drugim meczu kontrolnym na zmiany wchodził Błądziński.

Błysk lubartowianina

LNBA 24hol.pl zaskoczył jednego z faworytów rozgrywek, Alpacę Alfachem

Przed rozpoczęciem sezonu eksperci typowali Alpacę Alfachem do walki o medale w Konferencji A. Na razie jednak podopieczni Michała Gwiazdowskiego są w środku tabeli. W niedzielę sensacyjnie ulegli ekipie 24hol.pl. Spotkanie było bardzo wyrównane, choć cały czas na niewielkim prowadzeniu znajdowała się ekipa 24hol.pl. Na dwie minuty przed końcem Alpaca przegrywała jedynie 51:52. Najpierw jednak Mateusz Prażmo wykorzystał dwa rzuty osobiste, a później zawodnicy Alpacy spuścili 8 kolejnych rzutów, z czego aż 4 osobiste i przegrali 51:54. Bohaterem meczu był Mateusz Prażmo. Pochodzący z Lubartowa zawodnik zdobył aż 31 pkt. Dzielnie wspierał go Karol Sputowski, który zebrał aż 9 piłek. Po drugiej stronie szalał niezawodny Marian Zaj. Były gracz lubelskiego Startu skompletował kolejne double-double. Złożyło się



Mateusz Prażmo jeszcze niedawno bronił barw drugoligowego UINB AZS UMCS Lublin

FOT. WWW.AZS.UMCS.PL

na nie 15 pkt i tyle samo zbiórek. (kk)

Konferencja A: Migel Brothers – Symbit 62:44 • Rodmos – Alco 52:57 • Espo Pszczółka II – Matematyka

33:62 • Arkada – Dbros Puławy 46:57 • 24hol.pl – Alpaca Alfachem 54:51.

1. Alco	6	12	309:226
2. Migel	6	12	374:292
3. Symbit	6	11	345:278

4. Matematyka	6	10	335:257
5. Rodmos	6	9	296:262
6. Alpaca	6	8	311:292
7. 24hol.pl	6	8	292:361
8. Arkada	6	7	265:333
9. DBros	6	6	243:345
10. Espo	6	6	229:352

Konferencja B: Martex&HaloHalo.pl – Kouba Kouba 54:49 • Matsu – Stacja605 Bad Boyz 38:52 • Mavericks Team – Samtrans Zamość 45:41 • AT Vision – Antyshop.pl 50:55 • Devils – NoToCo 39:44 • The Reds Antosiewicz.edu – Ballers Lublin 46:43.

1. Stacja	10	19	468:390
2. Antyshop.pl	10	18	529:440
3. Martex	10	18	454:391
4. The Reds	10	16	504:465
5. Ballers	10	16	460:426
6. NoToCo	10	16	445:425
7. AT Vision	10	16	480:464
8. Devils	10	14	453:438
9. Mavericks	10	13	410:475
10. Matsu	10	13	425:524
11. Kouba	10	11	424:525
12. Samtrans	10	10	403:492

Konferencja C: Dom Plus – Orlikowe Świry 60:58 • Bobo Team – Akademia HoopLife 54:66 • UM Lublin – WinPlay 44:43 • Adley – The Shooters 42:46.

1. UM	8	14	360:325
2. Bobo Team	8	14	420:334
3. Dom Plus	7	13	325:294
4. HoopLife	7	12	360:339
5. Orlikowe Świry	8	12	374:359
6. The Shooters	8	11	334:358
7. WinPlay	8	9	335:387
8. Adley	8	8	297:410

Dwie wygrane na Mazowszu

HOKEJ Kolejne dwa zwycięstwa zanotowały rezerwy LHT Lublin w Centralnej Lidze Hokeja Amatorskiego

W czwartym turnieju w Mińsku Mazowieckim w tym sezonie lublinianie ponownie nie mieli sobie równych. Zespół z województwa lubelskiego pokonał Torpedę Warszawa 8:6 i gospodarzy – HKS Mińsk Mazowiecki – 6:2. Tym samym LHT II Lublin ma na swoim koncie sześć zwycięstw w tegorocznej edycji CLHA. Przypomnijmy, że 29 lutego na lubelskiej lodemaniu w akcji zaprezentuje się także pierwszy skład LHT Lublin. Podopieczni Krzysztofa Krauze podejmą w ramach drugiego turnieju II ligi grupy północno-wschodniej Husarię Białystok i Gauja Wilno. Wcześniej, bo 22 lutego, odbędzie się za to I Lubelski Turniej Minihokeya dla młodych zawodników z całej Polski. (KYKU)

Bilety już są

ZUŻEL Finał TAURON SEC ponownie zawita na Stadion Śląski

Zmagania najlepszych żużlowców Europy odbędą się 19 września, a każdy chętny będzie mógł oglądać je z wysokości trybun. To za sprawą cen biletów, które rozpoczynają się od 19 złotych. Już po raz trzeci, finał żużlowych Indywidualnych Mistrzostw Europy odbędzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Po emocjach towarzyszącym zeszłorocznemu zmaganiu, organizatorzy postanowili, że i tym razem, walka o tytuł najlepszego zawodnika Starego Kontynentu rozstrzygnie się właśnie w Kotle Czarownic. Podobnie jak i w poprzednich latach, organizatorzy przygotowali ceny biletów, które powinny zadowolić każdego, kto chciałby zobaczyć finał TAURON SEC z wysokości trybun. Koszt najtańszych wejściówek to 19 złotych. Otwartą sprzedaż poprowadzi portal www.eBilet.pl. Kategorie cenowe: I – 19 zł • II – 29 zł • III – 39 zł • IV – 49 zł • V – 59 zł • VI – 69 zł • VII – 79 zł • VIII – 89 zł • IX – 99 zł • X – 109 zł • XI – 120 zł • VIP – 599 zł • program – 15 zł/

Multi Multi (11.02), godz. 14 6, 7, 14, 16, 17, 18, 21, 22, 24, 34, 43, 47, 48, 56, 62, 63, 68, 69, 71, 73. Plus 34.

Multi Multi (10.02), godz. 21.40

2, 4, 7, 12, 16, 20, 27, 35, 45, 48, 49, 51, 52, 53, 54, 63, 65, 68, 76, 77. Plus 48.

Mini Lotto (10.02)

13, 20, 31, 37, 41.

Ekstra Pensja (10.02)

1, 4, 9, 20, 35 – 2.

Ekstra Premia (10.02)

3, 22, 28, 31, 32 – 2.

Kaskada (11.02), godz. 14

1, 4, 5, 7, 10, 11, 13, 14, 16, 19, 21, 24.

Kaskada (10.02), godz. 21.40

1, 3, 4, 5, 6, 11, 12, 14, 15, 16, 21, 22.

Super Szansa (11.02), godz. 14

1, 6, 4, 2, 1, 4, 7.

Super Szansa (10.02), godz. 21.40

2, 3, 2, 9, 7, 4, 8.

KARTKA Z KALENDARZA

1924

premiera „Błękitnej rapsodii” George’a Gershwin’a

1950

urodził się Steve Hackett, brytyjski gitarzysta, członek zespołu Genesis

1971

premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego „Doktor Ewa” w reżyserii Henryka Kluby. W roli głównej: Ewa Wiśniewska

1974

radziecka sonda Mars 5 osiągnęła orbitę Marsa

1989

założono Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

1994

w Lillehammer (Norwegia) rozpoczęły się XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie, w których wzięło udział 1737 sportowców z 67 państw

1999

premiera filmu „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana

2002

premiera serialu „Samo życie” na antenie Polsatu

2010

w kanadyjskim Vancouver rozpoczęły się XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało 2632 sportowców z 82 państw

101

minut to czas trwania filmu „Dzień świstaka” w reżyserii Harolda Ramisa. W rolach głównych: Bill Murray i Andie MacDowell. Film miał swoją premierę 12 lutego 1993 roku

Rage Against The Machine w Polsce

MUZYKA Kiedy? 10 września. Gdzie? TAURON Arena Kraków.

Zespół Rage Against the Machine ogłosił światową trasę koncertową. Trwająca siedem miesięcy trasa rozpocznie się 26 marca 2020 w El Paso w Teksasie, a zakończy w sobotę, 12 września, w Wiedniu. Dwa dni wcześniej grupa wystąpi w Polsce.

Koncert w El Paso będzie pierwszym występem zespołu od 2011 roku.

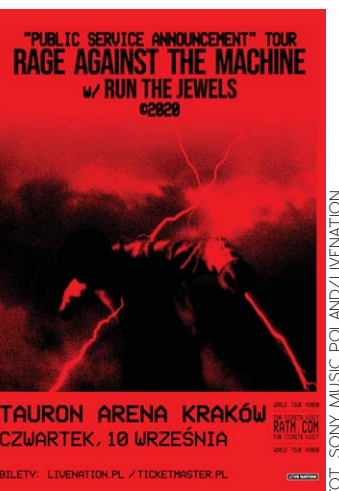
Podczas trasy grupa będzie współpracować z wieloma organizacjami charytatywnymi i grupami aktywistów. Dodatkowo, całość dochodów z El Paso, Las Cruces i Phoenix, zostanie przekazana na organizacje wspierające prawa imigrantów.



Poza koncertem w Chicago jako support będzie występować Run the Jewels.

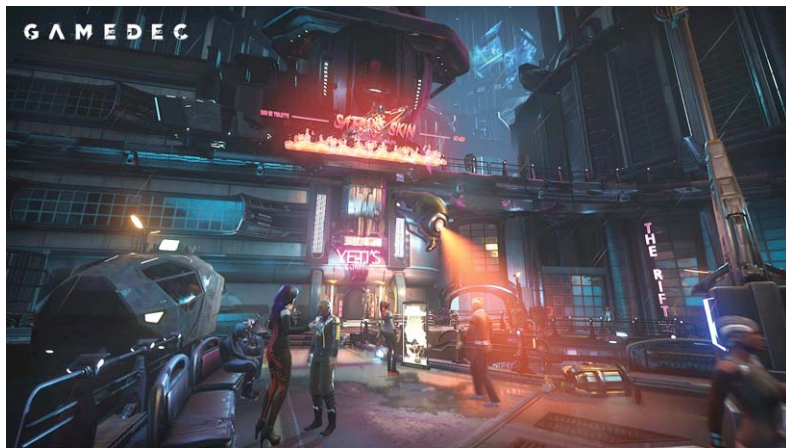
Bilety na polski koncert do ogólnej sprzedaży trafią w piątek, 14

lutego, o godzinie 10 na LiveNation.pl i Ticketmaster.pl.



FOT: SONY MUSIC POLAND/LIVENATION

Wirtualny detektyw w wirtualnych światach

GRAMY W XXII wieku wszyscy ludzie będą grać, ale niektórzy w grach będą popełniać przestępstwa. I ktoś tych ludzi musi wytropić. Witajcie w grze Gamedec

Akcja gry Gamedec przeniesie nas do XXII wieku; do Warsaw City. Główną - a właściwie jedyną - rozrywką ludzkości w tych czasach są wirtualne światy. Jedni bawią się w Dzikie Zachód, inni prowadzą swoje farmy. Niezależnie od tego, w jakim świecie toczy się

Choć akcja gry Gamedec toczy się w XXII wieku, to równie dobrze może trafić do miasteczka na Dzikim Zachodzie

FOT. ANSHAR STUDIOS

gra, problemy wszędzie są te same: przestępstwa i oszustwa. Wykrywaniem

niecnych czynów i jeszcze bardziej niecnych zbrodni zajmują się specjaliści zwani Gamedecami. A my wcielamy się w jednego z nich.

Za grę opartą na prozie Marcina Przybyłka odpowiada polskie Anshar Studios. Jak zapowiadają twórcy, nasze decyzje podejmowane w grze mają

mieć bardzo duże znaczenie, a otaczający nas świat będzie reagował na nasze poczynania. Konsekwencje naszych wyborów mogą być natychmiastowe, a również dobrze możemy je poznać znacznie później.

Gamedec ma być też rasową grą RPG, a znajdziemy w niej też mechanikę Dedukcji, Kodeksu czy

Aspektów. To wszystko ma pozwalać na toczenie złożonych dyskusji, tworzenie lub demaskowanie sieci intryg i spisków oraz odkrywanie niezwykłych związków między wirtualnymi światami i rzeczywistością.

Data premiery Gamedec ma być ogłoszona już wkrótce.

RAD

Krzysztof Daukszewicz w Filharmonii

NA SCENIE W ramach cyklu „Artyści estrady” Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na wieczór z Krzysztofem Daukszewiczem: w niedzielę, 16 lutego, o godzinie 18.

Krzysztof Daukszewicz urodził się w 1947 roku w Wichrowie. Jest satyrykiem, poetą, kompozytorem i piosenkarzem. Kojarzony jest głównie z kabaretem, ale ma na swoim koncie także kilka albumów z piosenką autorską. Realizował recitale, tworzył sztuki teatralne i prowadził programy telewizyjne.

- O występach satyryka można powiedzieć, że należą do kategorii „niezapomnianych”. Składają się na nie jego autorskie monologi i piosenki, skrzące się błyskotliwym dowcipem, odnoszącym się do aktual-



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

nych tematów politycznych, społecznych i kulturalnych - zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Bilety: 50/60 złotych. DAD

Reni Jusis: Ćma

**MUZYKA** Reni Jusis wraca do Lublina z promocją najnowszej płyty „Ćma”. Artystka wystąpi 14 lutego o godzinie 22 Klubokawiarni OSTRO (Krakowskie Przedmieście 25).

Reni Jusis to wokalistka, kompozytorka, autorka tek-

stów, ikona muzyki klubowej w Polsce. Ma na swoim koncie 7 płyt studyjnych, 6 Fryderyków i współpracę z największymi legendami polskiej sceny muzycznej.

Wejście do klubu: 5 złotych.

DAD